# Twój dar na SFBS buduje nową Warszawę!

Wyd. A

ILUSTROWANY
# KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, 8 września Nr 240 (2093)

Budujemy nową Warszawę



*Codziennie tysiące mieszkańców Warszawy podejmuje prace porządkowe, związane z oczyszczeniem terenów pod przyszłe budowle, arterie komunikacyjne i parki.*
*Na zdjęciu: Pracownicy warszawskich instytucji i przedsiębiorstw porządkują okolice Placu Krasińskich.* (Foto — CAF)

**Przemówienie delegata radzieckiego Gromyki na konferencji w San Francisco**

## PROPOZYCJE ZSRR

### oparte na zasadach demilitaryzacji, demokratyzacji i pokojowego rozwoju gospodarki, czynią zadość wymogom, jakim winien odpowiadać traktat pokojowy z Japonią

SAN FRANCISCO (PAP) Przemawiając na konferencji w San Francisco w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, delegat radziecki A. Gromyko oświadczył:

Delegacja radziecka uważa za rzecz konieczną zwrócić uwagę na doniosłość zagadnienia traktatu pokojowego z Japonią dlatego, że bynajmniej nie wszyscy uczestnicy obecnej konferencji ujawniają troskę o to, aby nie dopuścić do takiej sytuacji, w której militaryści japońscy mogliby znów pchnąć Japonię na drogę agresji. Co więcej — amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią, przedstawiony konferencji świadczy o tym, że jego autorzy troszczą się bardziej o to, ażeby utorować drogę dla odrodzenia militaryzmu japońskiego i pchnąć znowu Japonię na drogę agresji i awantur wojennych.

Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, których polityka w stosunku do Japonii dała w ostatnich latach dość dowodów wskazujących, że rząd Stanów Zjednoczonych ma wobec Japonii swe specjalne plany, nie mające nic wspólnego z dążeniem do prawdziwie pokojowego uregulowania stosunków z Japonią, do poparcia i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

**I O zasadach, na których winien być oparty traktat pokojowy z Japonią.**

Przy rozpatrywaniu spraw traktatu pokojowego z Japonią powstaje przede wszystkim pytanie jakie zasady winny leżeć u podstaw tego traktatu. Jak można zagwarantować, aby Japonia nie przekształciła się znów w państwo agresywne, jak zapobiec temu, aby losów Japonii nie ujęli znowu w swe ręce militaryści, którzy podnoszą już tam głowę, mówiąc wprost bez żenady o swych planach odwetu? Zadanie to może być pomyślnie rozwiązane, jeżeli uczestnicy konferencji wezmą za punkt wyjścia zasady, które znalazły wyraz w znanych porozumieniach międzynarodowych dotyczących Japonii i których wcielenie w życie zabezpieczyłoby przed odrodzeniem militaryzmu japońskiego.

**DEMILITARYZACJA JAPONII**

Demilitaryzacja Japonii stanowi jedno z podstawowych zadań, jakie powinien rozwiązać traktat pokojowy z Japonią. Znaczy to przede wszystkim, że traktat pokojowy z Japonią powinien zawierać postanowienia ograniczające liczebność jej sił zbrojnych — armii lądowej, floty wojennej i lotnictwa.

Wiadomo, że militaryści japońscy przygotowując agresję przeciwko innym państwom stworzyli liczne siły zbrojne — armię lądową, flotę wojenną i lotnictwo. W przeddzień napaści Japonii na Pearl Harbour liczebność armii japońskiej wynosiła 3.200 tysięcy ludzi. W chwili gdy Japonia miała skapitulować — w sierpniu 1945 roku — liczebność armii japonskiej wynosiła około 6 milionów ludzi. Sama tylko tzw. armia kwantuńska, która była doborową armią japońską i była rozmieszczona na terytorium Mandżurii, okupowanej przez militarystów japońskich, sięgała blisko miliona ludzi.

Rzecz jasna, że wszystkie te ponad miarę rozdęte siły zbrojne Japonii utrzymywane były drogą grabieży ludności pracującej, militaryści japońscy, którzy za przykładem swego partnera w dziele agresji — Niemiec hitlerowskich — postawili sobie za cel przekształcenie w swych niewolników całych krajów i narodów, mało liczyli się z żywotnymi interesami narodu japońskiego, zaciskali coraz bardziej śrubę podatkową wokół japonskiego chłopa i robotnika, ażeby wyciągnąć jak najwięcej środków na przygotowanie, a następnie na prowadzenie wojny.

A zatem przy przygotowaniu i zawieraniu traktatu pokojowego z Japonią należy rozwiązać zadanie stworzenia gwarancji przed odrodzeniem militaryzmu japońskiego, gwarancji, które by wykluczały możliwość ponowienia się agresji japońskiej.

**WYCOFANIE WOJSK OKUPACYJNYCH**

Jest rzeczą oczywistą, że po zawarciu traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być wycofane z Japonii, a jej terytorium nie powinno być wykorzystane dla utrzymywania zagranicznych baz wojennych. Gdyby w traktacie pokojowym brakło w tej sprawie dobitnych i jasnych postanowień, byłoby to sprzeczne z samym celem pokojowego uregulowania z Japonią, które powinno doprowadzić do przywrócenia jej suwerenności, a także pozostawałoby w sprzeczności z dążeniem do utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Wspomniane porozumienia mocarstw przewidują przekształcenie Japonii w państwo demokratyczne.

Oto drugie niezmiernie ważne żądanie, wysunięte przez mocarstwa jeszcze w toku wojny z Japonią, żądanie demokratyzacji Japonii.

Postawienie tego żądania jest całkowicie zrozumiałe. W Japonii militarystycznej panowała klika reakcyjna. Całe życie polityczne i społeczne znajdowało się pod kontrolą tej kliki i popierających ją koncernów japońskich — Mitsubisi, Mitsui i in.

Wynika stąd, że żądanie demilitaryzacji Japonii i nie dopuszczenie do odrodzenia militaryzmu japońskiego związane jest nierozerwalnie z żądaniem demokratyzacji politycznego i społecznego życia kraju, z żądaniem wytworzenia w Japonii stosunków demokratycznych, przy których los kraju nie zależałby od samowoli grupy reakcjonistów — militarystów. Znaczy to, że traktat pokojowy z Japonią winien zawierać postanowienia zapewniające realizację zasady konieczności odrodzenia i wzmocnienia tendencji demokratycznych wśród narodu japonskiego, konieczności demokratyzacji Japonii — zasady, która znalazła wyraz w deklaracji poczdamskiej i w innych decyzjach mocarstw.

**POKOJOWY ROZWÓJ GOSPODARKI**

W związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią wielkie znaczenie mają sprawy dotyczące rozwoju gospodarki japońskiej.

Charakterystyczną cechą gospodarki japońskiej, zarówno przed wojną jak i w czasach wojny, była jej militaryzacja, co narażało na szwank żywotne potrzeby narodu japońskiego. Podstawowe zasoby przemysłu i rolnictwa były zużywane na produkcję broni i materiałów strategicznych, a nie na zaspakajanie potrzeb spokojnej ludności.

Traktat pokojowy nie może stawiać przeszkód pokojowemu rozwojowi gospodarki japońskiej.

Czy zachodzi konieczność obszernego omawiania faktu, że zapewnienie nieograniczonego rozwoju pokojowej ekonomiki Japonii i rozwój jej handlu zagranicznego odpowiada nie tylko interesom umocnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i ustalenia dobrosąsiedzkich stosunków między Japonią i innymi, zwłaszcza sąsiadującymi z nią państwami, lecz odpowiada także interesom narodu japońskiego? Taki rozwój ekonomiki Japonii otworzyłby przed narodem japońskim możliwość podniesienia swego dobrobytu. Sprzeciwiać się włączeniu do traktatu pokojowego z Japonią takich artykułów mogą jedynie ci, którzy usiłują zdławić ekonomikę japońską i uzależnić ją od interesów monopoli zagranicznych. Sprzeciwiać się włączeniu takich artykułów do traktatu pokojowego mogą jedynie ci, którzy chcą nadal skierować rozwój ekonomiki japońskiej nie na drogę zaspokojenia pokojowych potrzeb narodu japońskiego, nie na drogę utrwalenia normalnych ekonomicznych stosunków Japonii z innymi państwami, lecz na drogę militaryzacji Japonii, przystosowanie jej ekonomiki do planów nowej wojny na Dalekim Wschodzie, do planów, które snują niektóre wielkie mocarstwa.

**NIEOGRANICZONY ROZWÓJ POKOJOWEJ EKONOMIKI**

Zdrowa, pokojowa ekonomika Japonii mogłaby z łatwością zadośćuczynić prawnym żądaniom szeregu państw, które ucierpiały w wyniku okupacji japońskiej, mogłaby wynagrodzić szkody wyrządzone przez agresora japońskiego. Japonia mogłaby to bez porównania łatwiej wykonać. niż płacić odszkodowania drogą bezpośredniego wykorzystania pracy ludności japońskiej, jak to przewiduje projekt amerykańsko-angielski. Nie trudno zrozumieć, czym podyktowana została propozycja. Jest ona podyktowana dążeniem wykorzysta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Depesze górników ZSRR do górników polskich

WARSZAWA (PAP) Zarząd Główny Zw. Zawodowego Górników RP, otrzymał od górników ZSRR następującą depeszę:

„Drodzy Towarzysze! W imieniu górników Związku Radzieckiego serdecznie dziękujemy za pozdrowienie z okazji „Dnia Górnika". Życzymy górnikom Polski dalszych sukcesów w wykonaniu Planu Sześcioletniego, w walce o trwały pokój".

Z braterskim pozdrowieniem
Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego
(—) Rossoczyński.

## W ZSRR rozpoczęto zbieranie podpisów

### pod Apelem Światowej Rady Pokoju

MOSKWA (PAP) W Moskwie rozpoczęto akcję zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

6 września w licznych zakładach pracy stolicy ZSRR odbyły się zebrania załóg, na których uczestnicy deklarowali swą gotowość do walki o dzieło pokoju na całym świecie. Potężny wiec, poświęcony rozpoczęciu akcji zbierania podpisów odbył się w moskiewskich zakładach lamp elektrycznych. Przemawiając z trybuny przodownik pracy Komarow oświadczył:

„W okresie wojny broniłem z karabinem w ręku wolności, niezawisłości i honoru mej socjalistycznej ojczyzny. Po zwycięskim powrocie do domu z radością przystąpiłem do pokojowej, twórczej pracy. Takich jak ja są w Związku Radzieckim miliony. Jesteśmy przeciwko wojnie, pragniemy pokoju i przyjaźni między miłującymi pokój narodami i dlatego wszyscy jak jeden mąż podpiszemy apel Światowej Rady Pokoju"

Zaraz po wiecu wszyscy jego uczestnicy złożyli podpisy pod apelem.

Na zebraniu robotników pierwszej moskiewskiej fabryki łożysk kulkowych przemawiał delegat na Obwodową Konferencję Moskiewską Obrońców Pokoju — inż. Sokołow. Wezwał on wszystkich uczestników zebrania, by przez złożenie podpisu pod apelem zamanifestowali swe pragnienie pokoju i przyjaźni między narodami.

## Delegacja Rządu R.P.

### udała się na święto narodowe Bułgarskiej Rep. Ludowej

WARSZAWA (PAP) W dniu 7 bm. odleciała do Sofii delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach Wiceprezesa Rady Ministrów Aleksandra Zawadzkiego, generała brygady Eugeniusza Laszki i przodownika pracy, górnika Maksymiliana Piechoty, udając się na zaproszenie rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego, przypadającego na dzień 9 bm., tj. w siódmą rocznicę narodowego powstania antyfaszystowskiego i wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką.

Na lotnisku żegnali delegację: Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzeszewski, dyrektor gabinetu Prezesa Rady Ministrów mgr Antoni Adamowicz, kierownik wydziału zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Ostap Dłuski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Na lotnisku obecny był również charge d'affaires Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce, Christo Bakardziew.

**Na budowlach socjalizmu**

## Produkujemy elektrody węglowe

### dzięki metodzie opracowanej przez polskich inżynierów

RACIBÓRZ (PAP) Szybko rozwijający się nasz przemysł chemiczny może poszczycić się coraz to nowymi osiągnięciami. Z każdym rokiem uruchamiamy nowe działy produkcji oraz podejmujemy produkcję nowych artykułów.

Ważnym dla naszego przemysłu artykułem są elektrody węglowe używane do elektrycznych pieców hutniczych, lamp łukowych, ogniw, baterii itp. Ponadto znajdują one zastosowanie do różnych celów w przemyśle chemicznym, elektrycznym i innych.

Za opracowanie metody i uruchomienie produkcji elektrod węglowych, grafitowych i masy anodowej, polscy inżynierowie: Józef Kawa i Karol Nowak otrzymali nagrodę państwową III stopnia w dziale postępu technicznego. — Elektrody grafitowe wyrabiane były dotychczas zaledwie przez kilka fabryk w świecie.

W okresie Planu 6-letniego zakłady zwiększą parokrotnie produkcję, zaś jej zawartość zwiększy się kilkanastokrotnie.

Zakłady elektrod węglowych w Raciborzu już od 1947 r. produkowały różnego rodzaju elektrody, zaspokajając zapotrzebowanie przemysłu krajowego' Rozwijający się przemysł stwarzał zapotrzebowanie na tzw. elektrody grafitowe, które musieliśmy sprowadzać z zagranicy. Elektrody te używane są przede wszystkim do pieców elektrycznych wytapiających stale szlachetne. Przy użyciu tych elektrod można uzyskać najwyższe z osiąganych w technice temperatur, przekraczające 3000 stopni. Przy tym, pomimo mniejszych rozmiarów, elektroda grafitowa nie zużywa się tak szybko, jak zwykła elektroda węglowa.

Do produkcji elektrod grafitowych konieczne jest posiadanie podstawowego surowca — grafitu. Zagadnienie to rozwiązane zostało przez laureatów nagrody, którzy opracowali metodę otrzymywania sztucznego grafitu, tzw. elektrografitu, który używany do wyrobu elektrod znacznie przewyższa jakością grafit naturalny.

**„Nigdy polski inżynier nie miał takich możliwości twórczej pracy, jak obecnie — mówi jeden z twórców metody produkcji elektrod grafitowych i masy anodowej, inż. Kawa. — Stały rozwój naszej gospodarki narodowej, wielki Plan 6-letni stawiają przed polskimi technikami zadania, o jakich przed wojną nie mogło być mowy. Rozwiązując te zadania, przyspieszając wspaniały rozwój naszej gospodarki znajdujemy głębokie zadowolenie, przyczyniamy się do wzrostu sił naszej ojczyzny, naszego pokojowego budownictwa".**

W najbliższym czasie — mówi inż. Nowak — rozpoczniemy produkcję tzw. karborundu — proszku szlifierskiego wysokiej jakości dotychczas importowanego i innych artykułów.

## Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 7 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Iranu w Polsce, pana Ismaila Medjdi.

## Wyjazd delegacji ZBoWiD do N. R. D.

WARSZAWA (PAP) W dniu 7 września br. wyjechała do Berlina, na uroczystości organizowane — pod egidą FIR — Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu — w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Niemczech Zachodnich, delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w składzie: prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — płk Kiryluk Stanisław, członek zarządu okręgowego ZBoWiD w Warszawie, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy Zujew Bazyli, wielokrotna przodownica pracy Łódzkich Zakładów Włókienniczych — Pyziak Maria i członek ZBoWiD — ksiądz Owczarek Stanisław.

## Odczyt

### o Konstytucji Stalinowskiej

WARSZAWA (PAP) Staraniem zarządu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych odbył się w dniu 7. bm. odczyt dyr. Adama Wendla pt. „Konstytucja Stalinowska — konstytucją zwycięskiego socjalizmu".

## Walki w Korei

PEKIN (PAP) W komunikacie ogłoszonym 7 września w Phenianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy odpierają pomyślnie na wszystkich frontach ataki amerykańsko-brytyjskich wojsk interwencyjnych i oddziałów armii lisynmanowskiej, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

# Propozycje Związku Radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

nia taniej pracy robotnika i chłopa japońskiego i nie bierze pod uwagę faktu, że ta niewolnicza dla Japonii forma płacenia odszkodowań odciągać będzie znaczną część jej siły wytwórczych. Forma ta jest korzystna nie dla krajów posiadających prawnie uzasadnione roszczenia o odszkodowanie, ponieważ kraje te mają nadmiar rąk roboczych, lecz dla niektórych wielkich mocarstw, które chcą utuczyć się, wykorzystując tanią pracę Japończyków.

### ZAGADNIENIA TERYTORIALNE

Traktat pokojowy z Japonią winien oczywiście rozwiązać szereg zagadnień terytorialnych. Wiadomo, że i w tej sprawie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny i Związek Radziecki wzięły na siebie określone zobowiązania.

Zobowiązania te zawarte są w deklaracji kairskiej, w deklaracji poczdamskiej oraz w układzie jałtańskim.

Porozumienia te uznają całkowicie bezsporne prawa Chin, obecnie Chińskiej Republiki Ludowej, do terytoriów, które dotychczas pozostają oderwane od Chin. Jest rzeczą bezsporną, że odwieczne terytoria Chin oderwane od nich, jak wyspa Taiwan, wyspy Rybackie, wyspy Paraselskie i inne terytoria chińskie muszą być zwrócone Republice Chińskiej.

Tak samo bezsporne są prawa Związku Radzieckiego do południowej części wyspy Sachalin i do wszystkich przyległych do niej wysp oraz do wysp Kurylskich, znajdujących się obecnie pod suwerennością Związku Radzieckiego.

W ten sposób przy rozwiązywaniu zagadnień terytorialnych w związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią nie może być żadnej niejasności, jeśli się bierze za punkt wyjścia bezsporne prawa państw do terytoriów, które Japonia zagarnęła siłą oręża.

Oto są główne zasady, które zgodnie z istniejącymi już porozumieniami międzynarodowymi muszą stanowić podstawę traktatu pokojowego z Japonią i których realizacja oznaczałaby ustalenie trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

### II Projekt amerykańsko-angielski — nie jest traktatem pokoju, lecz traktatem przygotowania wojny.

Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią odpowiada zasadom wyrażonym w odpowiednich porozumieniach mocarstw sojuszniczych w stosunku do Japonii i w konsekwencji — w jakim stopniu odpowiada on interesom utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

W podsumowaniu można wysnuć następujące wnioski odnośnie amerykańsko-angielskiego projektu traktatu pokojowego.

1 Projekt nie zawiera żadnych gwarancji przeciwko odbudowie militaryzmu japońskiego, przekształceniu Japonii w państwo agresywne. Projekt nie zawiera gwarancji, zapewniających bezpieczeństwo krajów, które ucierpiały w wyniku agresji militarystycznej Japonii. Projekt stwarza warunki dla odrodzenia militaryzmu japońskiego, stwarza groźbę powtórzenia agresji japońskiej.

2 Projekt traktatu faktycznie nie przewiduje wycofania cudzoziemskich wojsk okupacyjnych. Przeciwnie, sankcjonuje on przebywanie na terytorium Japonii cudzoziemskich sił zbrojnych i utrzymywanie zagranicznych baz wojennych w Japonii również po podpisaniu traktatu pokojowego.

Pod pretekstem samoobrony Japonii projekt przewiduje udział Japonii w agresywnym sojuszu wojskowym ze Stanami Zjednoczonymi.

3 Projekt traktatu nie tylko nie przewiduje zobowiązania Japonii do niezawierania żadnych koalicji wymierzonych przeciwko któremukolwiek z państw, które brały udział w wojnie z imperialistyczną Japonią, lecz przeciwnie, toruje drogę do udziału Japonii w agresywnych blokach na Dalekim Wschodzie, tworzonych pod egidą USA.

4 Projekt traktatu nie zawiera żadnych postanowień o demokratyzacji Japonii, o zapewnieniu narodowi japońskiemu praw demokratycznych, co stwarza bezpośrednią groźbę odrodzenia przedwojennych, faszystowskich stosunków w Japonii.

5 Projekt traktatu gwałci brutalnie słuszne prawa narodu chińskiego do integralnej części Chin — Taiwanu (Formozy), wysp Rybackich, wysp Paraselskich oraz innych terytoriów oderwanych od Chin w wyniku agresji japońskiej.

6 Projekt traktatu sprzeczny jest z zobowiązaniami, jakie przyjęły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania w myśl porozumienia jałtańskiego, o zwrocie Sachalinu i o przekazaniu wysp Kurylskich Związkowi Radzieckiemu.

7 Liczne postanowienia ekonomiczne obliczone są na to, aby usankcjonować przywileje, nabyte w okresie okupacji przez monopole zagraniczne, a przede wszystkim amerykańskie. Gospodarka japońska postawiona zostaje w niewolniczą zależność od tych monopoli zagranicznych.

8 Projekt ignoruje faktycznie słuszne żądania państw, które ucierpiały wskutek okupacji japońskiej w sprawie wynagrodzenia przez Japonię wyrządzonych im szkód. Przewidując zarazem wynagrodzenie szkód bezpośrednio wysiłkiem ludności japońskiej, narzuca on Japonii niewolniczą formę reparacji.

9 Projekt amerykańsko-angielski nie jest traktatem pokoju, lecz traktatem przygotowania nowej wojny na Dalekim Wschodzie.

### III O trybie przygotowania traktatu pokojowego z Japonią.

Nie trudno zrozumieć, czym tłumaczy się fakt, że amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie tylko nie zawiera gwarancji przeciwko odrodzeniu militaryzmu japońskiego, lecz przeciwnie, stwarza warunki dla odrodzenia Japonii jako agresywnego państwa. Tłumaczy się to tym, że plany autorów projektu amerykańsko-angielskiego w stosunku do Japonii nie mają nic wspólnego z żądaniem nie dopuszczenia do odrodzenia militaryzmu japońskiego, żądaniem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa państw, które ucierpiały wskutek agresji japońskiej.

Rządy USA i Wielkiej Brytanii, które wspólnie przedstawiły projekt traktatu pokojowego, odsunęły bezprawnie od samego początku od wszelkiego udziału w przygotowaniu traktatu pokojowego zarówno Związek Radziecki jak i Chińską Republikę Ludową, bez których uczestnictwa nie może być nawet mowy o realizacji pokojowego uregulowania z Japonią.

Państwa, które idą za Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, gotowe są podpisać traktat pokojowy bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, Indii i Burmy, najbardziej zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu z Japonią, obarczają się ciężką odpowiedzialnością za następstwa takiego niesprawiedliwego i bezprawnego aktu.

W jakiejże sytuacji znajduje się obecna konferencja w San Francisco?

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii postawiły konferencję przed faktem, że w przygotowaniu i omawianiu traktatu pokojowego z Japonią nie uczestniczyły i nie uczestniczą Chiny. Jasne jest, że w tym stanie rzeczy nie osiągnie się rzeczywistego pokojowego uregulowania stosunków na Dalekim Wschodzie. Czyż pogodzą się z tym narody, mogące otwarcie i swobodnie wyrazić swe uczucia sprawiedliwości i swe dążenia do pokoju między narodami?

Przybycia na konferencję w San Francisco odmówiły Indie, jak również Burma, które oświadczyły, że projekt anglo-amerykański jest nie do przyjęcia. Znaczy to, że nie tylko Chiny, lecz i Indie — główne państwa Azji — zostały odsunięte od udziału w przygotowaniu i omówieniu projektu traktatu pokojowego z Japonią, narzucanego uczestnikom obecnej konferencji przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Czyż nie dyskredytuje to autorów tego projektu i czyż nie oznacza bankructwa podobnej polityki?

Związek Radziecki nie odmówił udziału w konferencji w San Francisco. Tłumaczy się to koniecznością wypowiedzenia wobec wszystkich całej prawdy o projekcie anglo-amerykańskim i przeciwstawieniu mu takich żądań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, które istotnie odpowiadają interesom pokojowego uregulowania stosunków na Dalekim Wschodzie i służą utrwaleniu powszechnego pokoju.

### IV Propozycje Związku Radzieckiego.

Uwzględniając fakt, że amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie czyni zadość wymogom, jakim winien odpowiadać traktat pokojowy z Japonią, delegacja radziecka proponuje wprowadzenie następujących poprawek do projektu traktatu pokojowego, przedstawionego konferencji przez rządy USA i Wielkiej Brytanii.

1. a) Japonia uznaje pełną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej nad Mandżurią, wyspą Taiwan (Formoza) ze wszystkimi przyległymi do niej wyspami, wyspami Penhuledao (Rybackimi), wyspami Tsunszatsiundao (Pratas), jak również nad wyspami Siszatsiundao i Czungszatsiundao (Paraselskimi) oraz wyspami Nangszatsiundao i zrzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do wymienionych w tym artykule terytoriów.

b) Japonia uznaje pełną suwerenność Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad południową częścią wyspy Sachalin ze wszystkimi przyległającymi do niej wyspami oraz nad wyspami Kurylskimi i zrzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do tych terytoriów.

2. Suwerenność Japonii będzie obejmowała terytorium składające się z wysp Honsziu, Kiusziu, Szikoku, Hokkaido, jak również Riukiu, Bonin, Rosario, Volcano, Pares Vela, Marcus, Czuszima oraz innych wysp japońskich.

3. Wszystkie siły zbrojne mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych zostaną wycofane z Japonii w możliwie najkrótszym terminie, a w każdym wypadku nie później niż w 90 dni od daty wejścia w życie niniejszego traktatu, po czym ani jedno z mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, ani też żadne inne mocarstwo obce nie będzie miało swych wojsk lub baz wojennych na terytorium Japonii.

4. Japonia zobowiązuje się wynagrodzić szkody, wyrządzone przez działania wojenne, prowadzone przeciwko mocarstwom sprzymierzonym lub stowarzyszonym, jak również szkody powstałe wskutek okupacji terytoriów niektórych mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych. Wielkość i źródła pokrycia odszkodowań, jakie mają być przez Japonię wypłacone, powinny być omówione na konferencji zainteresowanych państw przy nieodzownym udziale przedstawicieli krajów, które były przez Japonię okupowane, a mianowicie — Chińskiej Republiki Ludowej, Indonezji, Filipin i Burmy. Przedstawiciele Japonii powinni być na tę konferencję zaproszeni.

5. Traktat niniejszy zostanie ratyfikowany przez państwa, które go podpiszą, w tym również przez Japonię. Będzie on zobowiązywał wszystkie państwa, które dokonają ratyfikacji z chwilą, gdy dokumenty ratyfikacyjne zostaną oddane na przechowanie przez Japonię i większość państw (w tej większości muszą się znaleźć Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i Wielka Brytania).

6. Japonia zobowiązuje się usunąć wszystkie przeszkody na drodze do odrodzenia i utrwalenia demokratycznych tendencji narodu japońskiego.

7. Japonia zobowiązuje się nie dopuścić do odrodzenia organizacji faszystowskich i militarystycznych jak również organizacji politycznych, militarnych lub paramilitarnych, których celem jest pozbawienie narodu jego demokratycznych praw.

8. Japonia zobowiązuje się nie wstępować w żadne koalicje lub przymierza wojskowe, wymierzone przeciwko jakiemukolwiek mocarstwu, którego siły zbrojne brały udział w wojnie z Japonią.

9. Japońskie siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie będą ściśle ograniczone w ten sposób, by odpowiadać wyłącznie wymogom obrony. W związku z tym Japonii zezwala się na posiadanie sił zbrojnych (włączając w to oddziały ochrony pogranicza i żandarmerii) nie przekraczających jeśli chodzi o stan liczebny:

a) Siły lądowe — 150 tys. ludzi,

b) Marynarka wojenna — 25 tys. ludzi; ogólny tonaż okrętu 75 tys. ton;

c) Lotnictwo 200 samolotów pościgowych i 150 samolotów transportowych z personelem latającym i obsługą nie przewyższającymi 20 tys. ludzi. Japonia nie powinna posiadać samolotów skonstruowanych jako bombowce.

d) Ogólna liczba czołgów nie powinna przekraczać 200.

10. Japonii nie wolno posiadać ani produkować broni atomowej, bakteriologicznej lub chemicznej, ani innej broni masowej zagłady, pocisków kierowanych, lub posiadających własny napęd, ani wyrzutni dla tych pocisków, dział o zasięgu ognia ponad 30 km. Ani min lub torped morskich o zapalnikach działających na odległość jak również torped z obsługą ludzką.

11. Na Japonię nie nakłada się żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju pokojowego przemysłu, jej handlu z innymi krajami ani w dziedzinie jej dostępu do źródeł surowcowych, niezbędnych dla gospodarki pokojowej. Nie nakłada się na Japonię żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju jej marynarki handlowej ani w dziedzinie budowy statków handlowych.

# Wiceminister Wierbłowski ostro krytykuje kagańcową procedurę narzuconą przez Anglosasów w San Francisco

SAN FRANCISCO (PAP). W toku dyskusji nad anglo-amerykańskim projektem dyktatorskiego i kagańcowego regulaminu obrad konferencji w San Francisco, delegat polski wiceminister spraw zagranicznych Wierbłowski poddał ten projekt ostrej krytyce wykazując, że jego treść pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze zwyczajami międzynarodowymi, elementarnymi zasadami demokracji i zasadami zdrowego rozsądku.

Zostaliśmy zaproszeni — stwierdził delegat polski — na konferencję noszącą tytuł „Konferencji pokojowej". Dlatego też jej forma i treść odpowiadać winna wszystkim wymogom, które z zebrania suwerennych państw czynią konferencję w pełnym tego słowa znaczeniu, odpowiednio do powagi sprawy stojącej na porządku dziennym. Tymczasem dokument przedstawiony nam przez delegacje Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii stanowi faktycznie zaprzeczenie jakiejkolwiek możliwości prowadzenia obrad i elementarnych zasad demokracji, a w tych warunkach zebranie sprowadza się do czczej formalności.

Wszystkim powyższym zasadom — oświadczył delegat polski — przeczy projekt regulaminu, którego autorami są delegacje Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Stanowi to zresztą wyraz polityki ataków na suwerenność innych narodów. Zawarte w tym projekcie reguły proceduralne zmierzają wyraźnie do uniemożliwienia uczestnikom konferencji swobodnej dyskusji na temat poszczególnych postanowień traktatu i tym samym gilotynują jakąkolwiek wymianę poglądów.

Mówca podkreślił w szczególności, że projekt amerykańsko-angielski redukuje prawo zabierania głosu do śmiesznych rozmiarów. Czy jakikolwiek rozsądny człowiek — oświadczył on — może przyjąć tezę, iż w ciągu jednej godziny można się wypowiedzieć na temat 25 artykułów traktatu i 2 deklaracji, dotyczących spraw bardzo skomplikowanych, związanych z żywotnymi interesami szeregu państw?

Procedura, którą usiłują nam narzucić delegacje amerykańska i angielska, nie ma precedensu w stosunkach międzynarodowych.

Procedura proponowana przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię pozbawi nasze zebranie miana konferencji, a w szczególności konferencji pokojowej. Uprawnienia konferencji ograniczono do czczej formalności. Porządek dzienny nabiera fikcyjnego charakteru. Merytoryczna debata zostaje uniemożliwiona. W tym stanie rzeczy uchwalenie anglo-amerykańskiego projektu procedury stanowić będzie pogwałcenie elementarnych zasad przyjętych w praktyce konferencji międzynarodowych. Delegacja polska musi stanowczo zaprotestować przeciwko tego rodzaju próbom narzucania uczestnikom konferencji międzynarodowej woli jednego państwa.

Systematycznie niszcząc suwerenność innych państw Stany Zjednoczone chcą wprowadzić swą dyktaturę na konferencjach międzynarodowych. W świetle projektu regulaminu jasnym się staje, jaką wartość mają obłudne deklamacje o „demokracji" i o „wolności słowa", które tak często słyszymy z ust delegatów amerykańskich na różnych zebraniach międzynarodowych. W ten sposób konferencje międzynarodowe mają się stać narzędziem polityki imperializmu amerykańskiego zmierzającego do panowania nad światem.

Kończąc delegat polski stwierdził, że rzeczą jedynie słuszną byłoby przyjęcie poprawek delegacji radzieckiej, co stanowiłoby jedyne rozwiązanie odpowiadające powadze sprawy i godności delegacji zebranych w San Francisco.

# Komisje społeczne zwalczają energicznie spekulantów

WARSZAWA (PAP) Dzięki czujności komisji społecznych do walki ze spekulacją oraz dzięki energicznej akcji organów Milicji Obywatelskiej i Prokuratury RP, unieszkodliwiono szereg spekulantów, trudniących się nielegalnym ubojem i handlem mięsa.

Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skierowała ostatnio na 18 miesięcy do obozu pracy b. rzeźnika z Mogilna — Floriana Brauera. Brauer, syn właściciela sklepu masarskiego i sam z zawodu rzeźnik, trudnił się od 1949 r. nielegalnym ubojem oraz pokątnym handlem mięsa nie poddanym kontroli lekarza weterynarii. Brauer nie tylko działał na szkodę ludzi pracy, dezorganizując rynek mięsny, lecz przez sprzedaż mięsa przechowywanego w antysanitarnych warunkach stwarzał groźbę zatrucia ludności. W zorganizowanym przez siebie handlu łańcuszkowym Brauer posługiwał się niedorozwiniętym umysłowo Józefem Strekiem.

Na 11 miesięcy obozu pracy skazany został Stanisław Kuźmiński z Włocławka, Walenty Michałowski z Kowala, Maria Gawrońska z Golubia i Hieronim Lewandowski z Brześcia Kujawskiego. Wszyscy oni trudnili się paskarskim handlem mięsa, pochodzącym z nielegalnego uboju.

Organa Prokuratury RP prowadzą śledztwo w szeregu sprawach o nielegalny ubój i paskarski handel mięsem.

# Watykan zwiększa swą pomoc dla Franco

HAGA (PAP). Dziennik „Die Waarheid" zamieścił wiadomość z Paryża pt.: „Na rozkaz Waszyngtonu Watykan zwiększa swą pomoc dla Franco". Dziennik stwierdza, że Watykan polecił swym przedstawicielom w Stanach Zjednoczonych i w Europie organizowanie wśród katolików szerokiej kampanii na rzecz faszysty Franco. Kampania ta ma być prowadzona nie tylko za pośrednictwem prasy. Przedstawiciele Watykanu dążyć będą do tego, aby w czasie nabożeństw wychwalano dyktatora faszystowskiego Franco i wzywano do jak najszybszego powrotu Hiszpanii faszystowskiej do rodziny narodów europejskich.

Projektowana kampania, zmierzająca do wzmocnienia pozycji Franco, jest rezultatem energicznych kroków podjętych przez Departament Stanu USA w Watykanie.

# W ruinach kościoła dokonywał rzeźnik nielegalnego uboju bydła

WROCŁAW (PAP) Organa Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu wykryły zajmującego się zawodowo nielegalnym ubojem bydła rzeźnika Henryka Sałatę, byłego właściciela wielkiej restauracji oraz warsztatu i sklepu rzeźnickiego we Wrocławiu.

Henryk Sałata zajmował się nielegalnym ubojem bydła już w czasie, gdy był posiadaczem restauracji i warsztatu rzeźniczego, zaco go kilkakrotnie ukarano. Po zlikwidowaniu restauracji i warsztatu rzeźniczego Sałata rozpoczął pracować w zakładach mięsnych we Wrocławiu, gdzie dał się poznać jako notoryczny bumelant i awanturnik — za co został dyscyplinarnie zwolniony. Miast wziąć się do uczciwej pracy, Sałata zaczął pokątnie dokonywać masowego uboju bydła, kupowanego wprost od chłopów. Bydło ubijał on w ruinach kościoła we Wrocławiu przy ul. Sudeckiej. Nie badane przez lekarzy mięso sprzedawał właścicielom prywatnych restauracji.

Przeprowadzona w ruinach kościoła rewizja wykazała, że w brudnym urągającym najbardziej elementarnym wymogom sanitarnym schowku koło otwartego grobowca znajdowało się ponad 50 kg nieświeżego już mięsa z ostatniego uboju, które Sałata zamierzał dostarczyć swej stałej „klientce", właścicielce restauracji, Romanowskiej.

Rozprawa przeciwko rzeźnikowi Sałacie i nieuczciwej właścicielce restauracji Romanowskiej odbędzie się w najbliższym czasie przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu.

**Rozpoczął się rok szkolny**

# ICH PIERWSZE LEKCJE

Gdy Alicja Kowalewska była jeszcze małą dziewczynką, najchętniej bawiła się w szkołę. W roli „pani nauczycielki" czuła się doskonale. Była to jednak tylko zabawa, ale mała Ala już wtedy marzyła zostać w przyszłości prawdziwą nauczycielką. Wówczas nie zdawała sobie jednak sprawy z faktu, że jako córka biednej rodziny robotnika budowlanego z Przedecza pow. Włocławek — nie będzie mogła zrealizować swoje marzenia. Ojciec zarabiał niewiele i gdy tylko Ala skończy 7-mą klasę będzie musiała pomóc w utrzymaniu rodziny, będzie musiała pójść pracować jako służąca... Ale kto przyjmie wątłą, 14-letnią dziewczynę?

### SŁOŃCE NAD PRZEDECZEM

Lecz stało się inaczej. Gdy Alicja Kowalewska miała 14 lat — nastała nowa Polska. Z roku na rok polepszały się warunki materialne w domu. Ala rozpoczęła ziszczać swoje marzenia. I celu dopięła. Dziś Alicja Kowalewska, absolwentka Liceum Pedagogicznego w Inowrocławiu — jest prawdziwą nauczycielką, należy do grona wychowawców młodzieży 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Bydgoszczy.

W klasie VI-tej młodziutka nauczycielka prowadzi właśnie jedną z pierwszych lekcji w swym życiu. Alicja Kowalewska czyni to z wprawą doświadczonego wykładowcy.

— Będzie z niej doskonała siła pedagogiczna — szepce mi w ucho stary wyga w tym zawodzie, obecnie wicedyrektor szkoły, Kazimierz Pietras.

— Proszę popatrzeć jaki respekt czują przed tą młodą 20-letnią dziewczyną, zaledwie 5 lat młodsi od niej chłopcy — dodaje dyr. szkoły Leon Hartman. — Tak, nauczycielem trzeba się urodzić — uśmiecha się dyrektor.

### KRÓTKA ODPOWIEDŹ

Przechodzimy do następnej klasy — XI b. Jest to ostatnia klasa, której uczniowie za 9 miesięcy zdawać będą egzamin dojrzałości. Być wykładowcą w takiej klasie, to zaszczyt nie lada, a zarazem odpowiedzialność. Ale Krystyna Popek, licząca zaledwie 19 lat, dorosła już do tego poziomu, by nauczać języka rosyjskiego w ostatniej klasie. Młodzież 11-tej klasy szybko potrafi ocenić kwalifikacje wykładowcy.

— W jaki sposób opanowała pani tak szybko język rosyjski? — pytamy w przerwie Krystynę Popek.

— Zupełnie prosto. Pochodzę ze wschodniej Polski, więc rodzice moi znają rosyjski, a poza tym przebywałam 6 lat w Związku Radzieckim. Ostatnio — równocześnie z Liceum Pedagogicznym ukończyłam kurs języka rosyjskiego.

### POD SIATKĄ

Wrzesień jest piękny. Słońce przygrzewa jeszcze dość silnie. Błękitu nieba nie pokrywa ani jedna chmurka. Wszystko sprzyja, by lekcje gimnastyki odbywały się na świeżym powietrzu. Chłopcy grają w siatkę. Opalone są ich ciała, bo przecież niedawno były wakacje. Lecz opaleniźnie wykładowcy wychowania fizycznego żaden z nich nie dorówna. Wiadomo — tak opalić mogą się tylko studenci Akademii Wychowania Fizycznego, którzy wiele czasu spędzają na boiskach i pływalniach. A takim studentem do niedawna jeszcze był właśnie obecny wykładowca wf. w 11-letniej szkole TPD w Bydgoszczy — Ryszard Kapczyński.

— Nie przebijajcie piłki odrazu — instruuje grających nauczyciel. — Podawać trzeba do trzech. Trzeci wyskakuje i ścina. O, tak — proszę wystawić mi piłkę.

I w tej chwili Ryszard Kapczyński zademonstrował prawidłowe ścięcie piłki. Wykładowca wf. winien znać nie tylko teorię, musi on przede wszystkim pokazać uczniom praktycznie właściwe ruchy i ćwiczenia. Kapczyński, znany sportowiec Bydgoszczy i Poznania potrafi połączyć teorię wychowania fizycznego z praktyką.

Lekcja gimnastyki jest jedną z najprzyjemniejszych zarówno dla wykładowcy, jak i dla uczniów.

— Moi koledzy zazdroszczą mi — mówi z uśmiechem Kapczyński — bo przecież przyjemniej poskakać sobie na świeżym powietrzu, niż uczyć w klasie biologii. Lecz poza przyjemnością, lekcja gimnastyki to także niezwykle ważny przedmiot. Musimy przygotować naszą młodzież do pracy i obrony ojczyzny.

### GDY KOCHA SIĘ PRACĘ

Uczniowie szkoły TPD w Bydgoszczy przygotowują się pilnie do swych zadań. Już wszyscy zdobyli minima do uzyskania odznaki SPO. Pozostało tylko pływanie, które już w najbliższych dniach przeprowadzi nowy wykładowca gimnastyki.

Młodzi, bardzo młodzi są wykładowcy szkoły TPD w Bydgoszczy. Ale wiek nie odgrywa roli. Najważniejsza jest wiedza, wiedza, której nabycie umożliwiła im Polska Ludowa, wiedza, którą przelać mają na naszą młodzież. To nic, że Kowalewska, Wardziakówna, Kapczyński, Popek czy Finkelstein mało posiadają jeszcze rutyny pedagogicznej. Oni będą dobrymi wykładowcami, bo kochają pracę pedagogiczną, bo zdają sobie sprawę z odpowiedzialności swej pracy. Chodzi przecież o wychowanie nowego człowieka.

*Henryk Kosecki.*



*Rozpoczęły się lekcje. Młodzież w skupieniu słucha wykładu młodego pedagoga o Polsce współczesnej.* (Foto — Arch. IKP)

**MIGAWKI WARSZAWSKIE**

## Latarnie Stolicy



Oczywiście, że od lampy czy latarni wymagamy przede wszystkim, by jasno świeciła, bez względu na to, czy to będzie lampa stołowa, żyrandol czy latarnia uliczna.

Na ogół są latarnie uliczne wszystkich miast do siebie podobne. Niższy lub wyższy słup, szklany klosz i na tym koniec.

Ale architekci warszawscy nie powiedzieli wcale: słup, klosz i koniec. Wychodząc z założenia, że jednostajność może być miła, ale tylko w ruchu, że więc w statyce musi być rozmaitość, zaprojektowali szereg typów latarń ulicznych, praktycznych i miłych dla oka.

Zacznijmy od najdawniejszych.

Przed pałacem w Łazienkach stoją śliczne lampy z czasów Stanisława Augusta. Na smukłych słupach spoczywają kolorowe ampuły, otoczone misternymi okuciami z żelaza. Nastrojowe.

Podobne, ale znacznie większe i okazalsze spotykamy koło pomnika Mickiewicza. Podobno był o nie wielki kłopot. Chciano bowiem pomnik i otoczenie odtworzyć wiernie, a tu takich kloszów do latarń nie można nigdzie dostać. Znalazł się jednak szczęśliwiec; który znalazł cztery takie klosze w obszernych magazynach miejskich.

Spośród nowych latarń, najwięcej jest cylindrycznych. Jest to niewysoki słup, a na nim spoczywa biały cylinder około półmetrowej wysokości, otaczający żarówkę. Takie latarnie zdobią całe Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Nową Marszałkowską i fragmenty trasy W—Z.

Na Placu Zamkowym i obok tunelu są latarnie wieloramienne. Wyglądają jak olbrzymie kandelabry. Na zgrabnym słupie metalowym wyrasta kilka wygiętych metalowych ramion, zakończonych białymi kulami.

A 22 lipca br. przybył Warszawie nowy typ latarń na Placu Bankowym. Ze szczytu słupa kilkumetrowej wysokości rozchodzą się cztery proste, krótkie ramiona, na których spoczywają cztery sześcioboczne latarnie z szlifowanego szkła, ujęte w miedzianą, sześciokątną ramę. Są to bodaj najładniejsze z nowoczesnych latarń stolicy. Dużo takich samych latarń otacza Dolinę Szwajcarską. Warto popatrzeć na warszawskie latarnie, warto.

## SPARTAKIADA

**Wielki apel sportowców walczących o pokój i realizację Planu 6-letniego**



**W sobotę w Warszawie, w niedzielę w Łodzi otwarte zostaną największe w historii naszego sportu igrzyska, potężna impreza, która wykaże prężność i sprawność fizyczną naszych sportowców, która będzie bojowym przeglądem osiągnięć sportu w służbie Polski Ludowej.**

**Zrealizowanie tak wielkiej imprezy a także cały okres ją poprzedzający, wykazują dowodnie jak troskliwą opieką otacza sport i kulturę fizyczną Państwo Ludowe. Należy przypomnieć, że w powiatowych, wojewódzkich i zrzeszeniowych eliminacjach do I Spartakiady uczestniczyło przeszło 250 tysięcy sportowców z wsi i miast. Należy przypomnieć, że w okresie poprzedzającym I Spartakiadę nierównie więcej sportowców obojga płci z powodzeniem ubiegało się o osiągnięcie norm odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony". Należy przypomnieć, że szeregi sportowe coraz zwarciej i zdecydowaniej łączą się w wielkim boju o pokój, o podniesienie i usprawnienie produkcji, o przedterminowe zrealizowanie Planu 6-letniego — z masami pracującymi miast i wsi. Należy przypomnieć, że z dnia na dzień zwiększa się ilość brygad produkcyjnych, złożonych z aktywnych sportowców. Być dobrym sportowcem — znaczy dzisiaj również — przodować w walce o pokój i szczęśliwszą przyszłość.**

**Bez opieki władzy ludowej, która troszczy się o harmonijny rozwój człowieka, a więc zarówno o jego potrzeby kulturalne jak i o jego zdrowie i dobre samopoczucie cielesne, bez tej opieki nie do pomyślenia byłby tak wielki rozwój kultury fizycznej w Polsce. Masowość w sporcie jest tego sportu podstawą, jest linią startową do osiągnięcia rekordowych wyników. Stale rozszerzana, jest ta masowość gwarancją, że społeczeństwo nasze będzie społeczeństwem zdrowych, radosnych ludzi, zdolnych do największego wysiłku przy realizowaniu szczytnych haseł pokoju i postępu.**

**Z eliminacji 250 tysięcy zawodników do I Spartakiady zakwalifikowali się najlepsi. Ci najlepsi, to tacy zawodnicy, którzy na arenie międzynarodowej niejeden już dla naszych barw zdobyli tytuł do sławy. Ci najlepsi, to zawodnicy, którzy z wspólnych startów z sportowcami krajów demokracji ludowej a przede wszystkim ze sportowcami takiej potęgi jak Związek Radziecki wynieśli nieocenione korzyści, przyswajając sobie ich metody treningowe, pozwalając się przesączyć przykładem ich niesłychanej ambicji i woli zwycięstwa. Obok tych najlepszych w I Spartakiadzie uczestniczyć będą zawodniczki i zawodnicy najbardziej obiecujący, którzy te same zalety przejmują za pośrednictwem starszych i doświadczeńszych kolegów.**

**I Spartakiada letnia będzie więc nie tylko potężną imprezą masową. Będzie ona również zaciętym bojem o miano najlepszego z najlepszych, o zaszczytny tytuł mistrza Polski. W ogniu tych walk padną niewątpliwie doskonałe wyniki, a może również i nowe rekordy krajowe. Sportowcy polscy bowiem — jak to powiedział sekretarz GKKF Szemberg — „swymi osiągnięciami w walce o masową kulturę fizyczną, o wysokie rezultaty sportowe i nowe rekordy dadzą wyraz głębokiego patriotyzmu i oddania Ojczyźnie i gorącej wdzięczności za troskę i opiekę, jaką otacza ich Państwo Ludowe i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza".**

## Rozbudowa sieci punktów usługowych

Żywiołowy rozwój spółdzielczości rzemieślniczej na Wybrzeżu datuje się od 1949 r., gdy masy rzemieślnicze przekonały się o wyższości form pracy zespołowej. W pierwszej fazie organizacyjnej główny nacisk położono na pomocnicze spółdzielnie przy poszczególnych cechach rzemieślniczych, lecz równocześnie wśród postępowych rzemieślników dojrzewała idea spółdzielczości pracy. Właściwy rozwój spółdzielczości w rejonie nadmorskim rozpoczął się z dniem 1 kwietnia 1950 r., kiedy to w Gdańsku powstał Związek Spółdzielni Rzemieślniczych na miejsce zlikwidowanego Oddziału Centrali Rzemieślniczej.

Początkowo Związek zrzeszał 20 spółdzielni pomocniczych z 1860 członkami oraz 4 spółdzielnie pracy, liczące 104 członków. W tym czasie obserwowaliśmy silny rozwój spółdzielczości pracy. Zmniejszyła się baza spółdzielczości pomocniczej, zaś silnie rozrosły się RSP. Już pod koniec ub. roku w woj. gdańskim działało 29 spółdzielni pracy, zrzeszających 1411 mistrzów, czeladników i uczniów oraz 9 spółdzielni pomocniczych z 690 członkami.

Obecnie w woj. gdańskim działają: 33 RSP, zrzeszające 2600 członków i 5 spółdzielni rzemieślniczych z 150 członkami. Sieć spółdzielcza dysponuje już 246 punktami produkcyjno usługowymi, z czego 36 znajduje się w ośrodkach wiejskich. W ten sposób większa część rzemiosła nadmorskiego została już uspołeczniona. Związek zmierza do tego, by w każdej gminie funkcjonował rzemieślniczy punkt usługowy.

Rzemieślnicza spółdzielczość Wybrzeża nie ogranicza swej działalności do produkcji drobnotowarowej na użytek powszechny i do świadczenia usług na rzecz świata pracy w miastach i na wsi, lecz wnosi także swój wkład do gospodarki morskiej. Tak np. RSP „Rzemieślnik" w Gdyni ma działy typowo morskie, jak żaglownictwo oraz produkcja i naprawa instrumentów nawigacyjnych. RSP „Patent-Lak" w Sopocie prowadzi malarstwo okrętowe i konserwację jednostek pływających. W projekcie jest dział sieciarstwa rybackiego. Pomocnicza spółdzielnia „Szkło" w Gdyni wykonuje szlifowanie szkieł do lamp okrętowych i sygnalizacyjnych. Niektóre spółdzielnie realizują zamówienia wyposażeniowe dla przemysłu okrętowego, przyczyniając się w ten sposób do wzmożenia budownictwa jednostek pływających i przedterminowej realizacji Planu 6-letniego. (w)

**Dokumenty mówią (I)**

## Kulisy polityki Monachium

Z okresu przedwojennego zachowały się dokumenty niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dokumenty te wnoszą wiele dodatkowych faktów do ogólnie znanych, demaskując istotę dyplomacji mocarstw zachodnich. Wielka Brytania udzieliła Polsce gwarancji w 1939 roku, a Francja była związana z Polską sojuszem. Ale obydwa rządy nie traktowały tych zobowiązań poważnie, co można ustalić w oparciu o teksty tajnych dokumentów niemieckiego auswärtigesamtu. Rządy Francji i Wielkiej Brytanii prowadziły za kulisami tajne rozmowy z Hitlerem, dzieliły świat na sfery wpływów i czyniły usilne starania, aby skierować hitlerowską agresję na wschód: na Polskę i Związek Radziecki.

Credo polityki brytyjskiej zawarte jest w rozmowie ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanii lorda Halifaxa z Hitlerem, przeprowadzonej w Obersalzbergu w 1937 roku. Halifax wyjaśnił wtedy Hitlerowi, że „ze strony angielskiej nie myśli się iż status quo musi pozostać w mocy w każdej sytuacji. Uznaje się, że należy mieć na względzie przystosowanie się do nowych warunków, poprawienie poprzednich błędów (traktatu wersalskiego — red.) i konieczną zmianę istniejącej sytuacji".

Na jakie poprawki na korzyść Hitlera godzi się Anglia, wyjaśnił Halifax pod koniec tejże rozmowy.

„Wszystkie pozostałe zagadnienia można określić w tym sensie, że dotyczą one zmian porządku europejskiego, które wcześniej czy później zapewne nastąpią. Do tych zagadnień należą Gdańsk i Austria oraz Czechosłowacja. Anglia zainteresowana jest wyłącznie w tym aby zmiany te dokonane zostały drogą ewolucji pokojowej. Widzimy więc, że Anglia już w 1937 roku wyraziła zgodę na grabież Austrii i Czechosłowacji oraz Gdańska. W giętkim języku dyplomatycznym Halifaxa grabież tę nazwano „zmianami porządku europejskiego".

Jeżeli rząd angielski upoważniał Hitlera do agresji, powstaje więc pytanie, dlaczego w takim razie udzielił Polsce gwarancji w 1939 roku. Odpowiedź na to znajdziemy w liście ambasadora niemieckiego Dirksena w Londynie do sekretarza stanu Weizsackera w Berlinie.

„Wzrastająca obawa przed zagrożeniem światowej pozycji Wielkiej Brytanii przyczyniła się — po wcieleniu Czech i Moraw w marcu 1939 r. do tego, że dojrzało postanowienie przeciwstawienia się dalszym jednostronnie dokonywanym posunięciom w układzie na korzyść Niemiec". Jednakże — uspakaja Berlin amb. Dirksen — „Wielka Brytania nie zobowiązała się z góry w 100 proc. do udzielenia Polsce pomocy w wypadku wszelkiego konfliktu. Byłoby to sprzeczne z angielską mentalnością pozostawienia sobie zawsze możliwości wycofania się".

Doradca premiera Chamberlaina — Wilson wyjaśnił w czasie tajnych rozmów z niemieckim przedstawicielem Wolhthatem, że „zawarcie ententy (porozumienia) niemiecko-angielskiej uczynią angielską politykę gwarancyjną faktycznie niebyłą. Porozumienie z Niemcami pozwoli Anglii odzyskać swobodę wobec Polski"

Pod jakimi warunkami Wielka Brytania gotowa była cofnąć gwarancje udzielone Polsce dowiadujemy się z raportu Dirksena z dnia 1 sierpnia 1931 roku.

„Dziś odwiedził mnie poseł Partii Pracy pan Charles Buxton". Nakreślił on następujący plan: Wielka Brytania oświadcza gotowość zawarcia z Niemcami układu co do rozgraniczenia sfer interesów. Wielka Brytania obiecuje szanować w pełni niemieckie strefy interesów we wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Wynikiem tego byłoby, że Wielka Brytania zrezygnowałaby z gwarancji udzielonych niektórym państwom w niemieckiej strefie interesów. Dalej Wielka Brytania obiecuje działać w tym kierunku, aby Francja zerwała sojusz ze Związkiem Radzieckim i wyrzekła się swych powiązań w Europie południowo-wschodniej. Wielka Brytania obiecuje przerwać prowadzone w chwili obecnej pertraktacje ze Związkiem Radzieckim".

Nie były to bynajmniej poglądy osobiste Buxtona ,gdyż — jak pisze Dirksen — można wywnioskować, że „sir Horacy Wilson, a co za tym idzie także premier Chamberlain zajmują się tego rodzaju myślami".

Angielskie koła rządzące gotowe były rzucić Polskę na pastwę Hitlera w momencie gdy nie wysechł jeszcze atrament na podpisanych przez Wielką Brytanię arkuszach gwarancyjnych dla Polski.

Ed. T.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

# Blaski i cienie spółdzielczości rzemieślniczej

## „Spólnota" nie odbiera produkcji - Biurokracja zamraża park maszynowy

Z okazji „Dnia Spółdzielczości" przedstawiciel „IKP" przeprowadził rozmowy z dyrekcją Zw. Spółdzielni Rzem. w Gdańsku w osobach dyr. Mieczysława Nowaka i wicedyr. Januszewicza.

**— W jakim kierunku pójdzie rozwój spółdzielczości rzemieślniczej na Wybrzeżu?**

— Dalszy rozwój rzemiosła uspołecznionego w naszym rejonie idzie w kierunku rozbudowy sieci rzemieślniczych punktów usługowych, wzmożenia produkcji drobnotowarowej, organizowania brygad lotnych dla wsi w kierunku rozszerzenia usług dla świata pracy. Pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego organizujemy rzemieślnicze brygady lotne, których zadaniem jest obsługiwanie PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych w zakresie szewstwa, krawiectwa i fryzjerstwa, a także w zakresie branży metalowej i drzewnej. Przedstawiciele poszczególnych RSP w określonych terminach wyjeżdżają na wieś, przeprowadzają reperacje w swoich specjalnościach lub świadczą usługi. Dużymi osiągnięciami na tym odcinku może się pochlubić spółdzielczość Wejherowa i Tczewa. Duży bilans pracy z wsią mają wielobranżowe RSP w Nowym Dworze i Pruszczu Gdańskim.

**— Jak wykorzystywany jest surowiec odpadkowy?**

— Surowiec odpadkowy wykorzystywany jest przez spółdzielczość rzemieślniczą w szerokim zakresie. Odpady skórzane przetwarzane są w galanterię, buty i sandałki. Z odpadków włókienniczych produkuje się czapki, kapelusiki itd. Ze ścinków drzewnych powstają artykuły gospodarstwa domowego, a nawet meble. Asortyment w tych branżach stale powiększa się, natomiast w branżach metalowych jeszcze odczuwa się niedostatek. Produkcję z surowca odpadkowego hamuje sama „Spólnota Pracy", która jest głównym dystrybutorem naszej wytwórczości. Tak np. spółdzielnia szewska w Elblągu wykonała większy transport galanterii skórzanej w dobrym gatunku, a „Spólnota" jej nie odbiera. Podobnie jest z artykułami gospodarstwa domowego, wyprodukowanymi przez RSP w Lęborku. Nie odebrano również mebli poniemieckich, wyremontowanych przez RSO w Lęborku i RSP „Dąb" w Gdyni. Wytworzona została arcydziwna sytuacja: rzemiosło wytworzyło poszukiwane na rynku artykuły i leżą one na magazynie, gdyż dystrybutor nie interesuje się nimi. Szkody ponosi również spółdzielczość, gdyż w ten sposób zamrażane są jej środki finansowe, które z reguły są bardzo szczupłe.

**— Co tamuje rozwój spółdzielczości?**

— Z braku dostatecznych kredytów organizacyjnych i inwestycyjnych (rozruchowych) nie jesteśmy w stanie sprostać zadaniom, które na nas ciążą w zakresie rozbudowy sieci punktów usługowych. Także nasz park maszynowy nie jest dostateczny, a nasze przedsięwzięcia zaradcze toną gdzieś w odmętach biurokracji. Tak np. znaleźliśmy źródło zamrożonych maszyn w Urzędzie Celnym w Nowym Porcie i w „Dalmonie". Stoją tam maszyny zupełnie nieużytecznie, które są nam niezbędnie potrzebne celem rozszerzenia produkcji drobnej galanterii metalowej. Kołaczemy o nie od dwóch miesięcy, nadaremnie, sprawa utknęła gdzieś w Centrali Rzem. Słowem błędne koło!

**— Z jakimi osiągnięciami wkracza spółdzielczość gdańska w nowy etap realizacji Planu 6-letniego?**

— W wyniku akcji obniżenia kosztów własnych, spółdzielnie uporządkowały płace personelu, zlikwidowały przerosty administracyjne. Niektóre zaś spółdzielnie, jak np. RSP „Mosquito" w Sopocie, zautomatyzowały produkcję, wprowadziły normy, zastosowały współzawodnictwo i szereg udoskonaleń w drodze racjonalizacji pracy. Cała nadmorska spółdzielczość rzemieślnicza przeniknięła jest duchem walki o pokój i Plan 6letni, a wzrastający z dnia na dzień zasięg drobnej wytwórczości i świadczonych usług rzemieślniczych jest tego najlepszym dowodem.

Zdz. W.

# Spółdzielnie budowlane

## zwolnione od przedpłat na zaliczki budowlane

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1949 roku o przedpłatach na poczet zaliczek na podatek obrotowy i dochodowy podatników wykonujących roboty budowlane i inne prace związane z robotami budowlanymi, nałożyło m. in. na spółdzielnie budowlane obowiązek uiszczania przedpłat na poczet zaliczek na podatek obrotowy i podatek dochodowy.

Rozporządzenie to straciło moc obowiązującą w odniesieniu do spółdzielczości z dniem 1 stycznia 1951 r., tj. z dniem wejścia w życie uchwał Rady Ministrów nr 62 i 80 z dnia 3 lutego 51 roku w sprawie podatku obrotowego i podatku od operacji nietowarowych jednostek gospodarki uspołecznionej, oraz uchwały nr 97 z dnia 10 lutego 51 roku o podatku dochodowym od spółdzielczości.

W związku z powyższym Ministerstwo Finansów w okólniku z 10 lipca 1951 r. (nr BD 5121 (2) 51) poleciło zaniechać pobierania przedpłat na poczet zaliczek na podatek obrotowy i podatek dochodowy od spółdzielni wykonujących roboty budowlane oraz inne prace związane z robotami budowlanymi. (PK)

# ULGI W PŁACENIU

## zaległego podatku od nieruchomości

W związku z wejściem w życie z dnia 26 lutego br. o podatkach terenowych, Ministerstwo Finansów zarządziło pobranie należności z tytułu podatku od nieruchomości, jaki przypadał od sumy wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, a którego płatność została na podstawie okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 8 listopada 1949 r. na prośbę podatnika wstrzymana.

Licząc się z trudnościami, jakie wyłaniać się mogą przy uregulowaniu przez te grupy podatników należności z tytułu podatku od nieruchomości za cały okres wstrzymania poboru, Ministerstwo Finansów wydało podległym organom finansowym polecenie, by przy wpłacaniu odroczonego lub wstrzymanego podatku od nieruchomości w przypadkach wyżej omawianych, należny od tych zaległości dodatek za zwłokę pobierany był dopiero od 16 maja 1951 roku. Dodatek za zwłokę od tych należności za okres od terminu płatności podatku do 15 maja br., został przez Ministerstwo Finansów umorzony.

Prócz powyższych ulg Ministerstwo Finansów zarządziło, by prośby podatników o rozłożenie na raty należności z tytułu podatku od nieruchomości, były z reguły załatwiane przychylnie, mając na uwadze przy podejmowaniu decyzji kwotę należnego podatku oraz możliwości płatnicze ubiegającego się o ulgi. (Okólnik Min. Fin. z 30/VI 51 r., ogł. w Dz. Urz. Min. Fin. Nr 16, poz. 56). (PK)

# Kiedy obowiązuje prowadzenie

## ksiąg podatkowych przez warsztaty jednoosobowe

Według zasad rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 grudnia 49 r. o księgach handlowych i podatkowych zwolnieni są od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych ci podatnicy opłacający podatek obrotowy, którzy jednoosobowo, tzn. osobiście, prowadzą warsztat rzemieślniczy, zatrudniający najwyżej jednego członka rodziny, z wyjątkiem zakładów brązownictwa, jubilerstwa, piekarstwa, rzeźnictwa i wędliniarstwa (również z mięsa końskiego) oraz zegarmistrzostwa.

Jak wynika z okólnika Ministerstwa Finansów z 6 lipca br. (Dz. Urz. Min. Fin nr 16, poz. 58) — zwolnienie powyższe nie przysługuje jednak tym warsztatom rzemieślniczym, które poza produkcją we własnym warsztacie, wydają surowce lub półwyroby innym przedsiębiorstwom lub chałupnikom do przerobu lub wykończenia i sprzedają następnie gotowe wyroby we własnym zakładzie, gdyż w takim przypadku świadczenia rzeczy lub usług wykonywane są już nie wyłącznie przez właściciela warsztatu osobiście wzgl. z pomocą najwyżej jednego członka rodziny, lecz przy wkładzie pracy innych osób. (PK)

# Wieczne pióra i długopisy

## z fenolu i formaliny

Wieczne pióra są dziś w powszechnym użyciu — nie tylko wśród dorosłych, ale i wśród młodzieży. To też zapotrzebowanie na wieczne pióra jest olbrzymie. W Poznaniu zaczęła je wyrabiać Spółdzielnia Pracy „Bakelit" — z proszku bakelitowego, powstającego z połączenia fenolu z formaliną. Do produkcji wyrobów bakelitowych dodaje się do tego proszku tzw. wypełniacze — więc mączkę drzewną, azbest, włókno lub strzępki papieru — wszystko to dla uodpornienia na wysoką temperaturę, dla zmniejszenia kruchości wyrobów czy ułatwienia procesu produkcji wyrobów bakelitowych. Gotowy proszek odpowiednio zabarwiony spółdzielnia otrzymuje z fabryki w bębnach blaszanych. Z takiego proszku pod odpowiednio wysokim ciśnieniem oraz w temperaturze 180 stopni, spod automatycznych pras wychodzą gotowe kubki, popielniczki, zakrętki do butelek do atramentu, których w chwili naszej bytności w wytwórni pełne wielkie skrzynie przygotowują pracownicy do wysyłki do zleceniodawcy. Spod tych samych pras po zmianie matrycy można wydobywać części wiecznych piór, gotowych do złożenia w jedną całość. Wiecznymi piórami „Bakelitu" nie będziemy jednak niestety na razie pisali; spółdzielnia „Bakelit" — jak się dowiadujemy — przechodzi na produkcję wyrobów technicznych z bakelitu.

Podobnie przedstawia się sprawa z produkcją wiecznopisów do księgowości przebitkowej. Te, które tu już wyprodukowano, są bardzo dobre i solidne. Przeszkodę w ich produkcji stanowi brak precyzyjnych kulek stalowych. A może odpowiednie czynniki przyszły by z pomocą spółdzielni „Bakelit" na tym odcinku?

Szczęśliwie się złożyło, że spółdzielnia „Bakelit" uruchomiła punkt usługowy przy ul. Sienkiewicza 8, a drugi uruchomi niebawem przy Placu Wolności 9 w lokalu „Fotosa". W punktach tych przyjmuje się do naprawy wieczne pióra wszelkich systemów oraz wiecznopisy do księgowości przebitkowej. Dział naprawy prowadzony jest przez dobrych fachowców — toteż jego pracownicy mają pełne ręce roboty, a ilość klientów rośnie z dnia na dzień. (Cz)

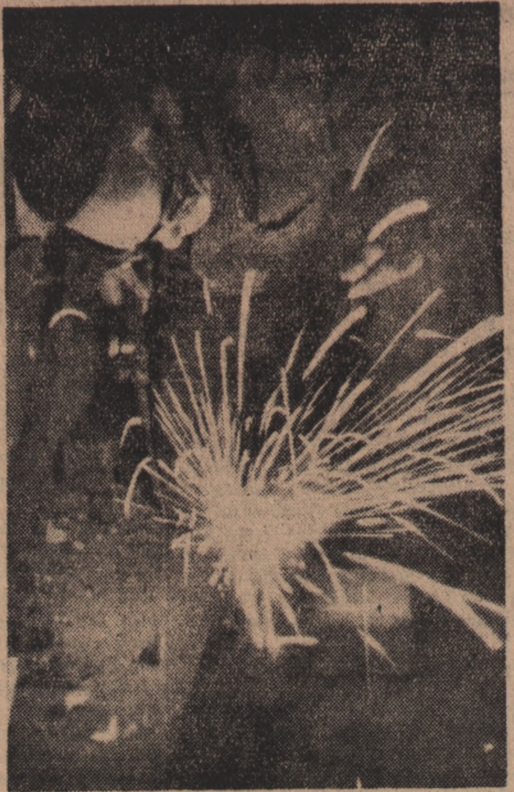
# Spółdzielczość rzemieślnicza

**W wielkiej polskiej rodzinie spółdzielczej rzemieślnicza spółdzielczość zajmuje miejsce niepoślednie — zarówno ze względu na ilość członków zrzeszonych w rzemieślniczych spółdzielniach pracy i spółdzielniach pomocniczych — jak i na rezerwy ludzkie z terenu rzemiosła indywidualnego, które stale i systematycznie zwiększają szeregi spółdzielczości, właśnie spółdzielczości rzemieślniczej. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że rzemieślnicy, którzy dojrzeli do wyższych form działalności gospodarczej — zasilają przede wszystkim rzemieślnicze spółdzielnie pracy — wchodząc do nich z całym swoim, nieraz dość bogatym urządzeniem warsztatów i zwiększając zazwyczaj w ten sposób nie tylko majątek spółdzielni, ale i ich możliwości produkcyjne. Bogate doświadczenie zawodowe i wybitna fachowość zapewniają spółdzielniom fachowe kierownictwo techniczne i fachowych pracowników i dają im możliwości dobrego szkolenia narybku. Wszystko to, zdaniem naszym, powinno mieć wpływ na szybszy rozwój spółdzielczości rzemieślniczej w głąb na zajęcie pierwszego miejsca w szeregach drobnej wytwórczości — jeżeli idzie o jakość produkcji.**

**Rzemieślnicza spółdzielczość posiada poważną ilość warsztatów produkcyjnych, wytwarzających artykuły masowego spożycia, przeznaczonych na rynek dla zaspokojenia potrzeb świata pracy. Odcinek usług, w tak ważny dla mas pracujących, jest również poważnie obsadzony przez rzemieślniczą spółdzielczość.**

**Rzemieślnicza spółdzielczość powinna odegrać i odegra poważną rolę w realizacji zadań Planu 6-letniego, planu związanego z walką o pokój i lepszą przyszłość. Toteż Rząd przywiązuje dużą wagę do rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej, zwłaszcza spółdzielczości pracy, a Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła żywo jest zainteresowane zagadnieniami spółdzielczości rzemieślniczej — i jak zapewnia minister PDR — będzie ją otaczać opieką, gdyż dobre wyniki jej pracy przyczynią się do podniesienia poziomu gospodarki narodowej.**

**RZEMIEŚLNIK WSPÓŁBUDOWNICZYM POLSKI SOCJALISTYCZNEJ**



**Spółdzielczość rzemieślnicza zdaje egzamin z dobrym wynikiem**

*Instalacja centralnego ogrzewania to praca ani łatwa ani wygodna — mówi spawacz Bernard Waliszewski, pracownik Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Instal" w Bydgoszczy.*

(Foto: IKP).

# SPOTKANIE

## z młodymi rzemieślnikami

W Toruniu wyraźniej niż gdzieindziej zarysowują się dwa różne światy: wczorajszy i dzisiejszy. Dzieje minionych stuleci, wyryte na murach zabytków, przesłania coraz mocniej nowa rzeczywistość. Dziś gród Kopernika to nie tylko miasto cennych pamiątek. To przede wszystkim miasto twórczej pracy: dymiących kominów fabryk i uczącej się młodzieży.

Przewaga nowego nad starym uderza przygodnego nawet obserwatora tuż u wejścia do Torunia. Stara jak historia miasta Krzywa Wieża, ciemna i głucha, mocno kontrastuje z sąsiadującym budynkiem, wypełnionym od rana do nocy wytężoną nauką, przykładną pracą i radosnym gwarem. To jest XV POSZ. Któż nie zna tych chłopców z całej Polski — synów robotników i chłopów. Kiedy nikt nie chciał podjąć się przebudowy gmachu bursy TBS, oni tę pracę wykonali, zaoszczędzając przy tym duże sumy pieniężne. Oni pracowali przy gruntownym remoncie Ośrodka Zdrowia, budowali halę w Gronowie, basen wioślarski dla ZS „Budowlani". Znają ich mieszkańcy Torunia z koncertów dla świata pracy, zna ich chłop powiatu toruńskiego, którego często odwiedzali w ramach akcji łączności miasta ze wsią. Mieszkańcy robotniczej dzielnicy Wrzosy wdzięczni im są za zelektryfikowanie szkoły.

Setka absolwentów — murarzy, cieśli, ślusarzy i hydraulików, — która przed dwoma tygodniami opuściła Ośrodek, pracuje obecnie na budowlach ZBM w Bydgoszczy i Inowrocławiu oraz w Nowej Hucie. Brygady tych młodych rzemieślników, wyszkolonych w Toruniu w okresie od 1949 r., zajmują przodujące miejsce w pracy. Stali się bowiem nie tylko rzemieślnikami wykwalifikowanymi, ale stali się również — i to właśnie stanowi o ich wartości — rzemieślnikami, świadomymi swych zadań w budownictwie pokojowym. Dlatego też z entuzjazmem pracują dziś na wszystkich budowlach w kraju.

Absolwenta Romana Przybyszewskiego spotkaliśmy w ub. roku w gabinecie dyr. Krzewińskiego. 22-letni syn chłopa małorolnego z Wichowa w pow. lipnowskim odwiedził szkołę przejeżdżając przez Toruń, pragnąc raz jeszcze podziękować dyrekcji i profesorom za naukę i wychowanie. Dzięki nabytym w Ośrodku wiadomościom zawodowym i dzięki uświadomieniu politycznemu przed młodym Przybyszewskim szeroko otworzyła się jasna perspektywa przyszłości. A przecież mogło być inaczej. Ojciec Romana życzył sobie, aby syn został szoferem albo rzeźnikiem. Romcia jednak pociągała stolarka. Pokryjomu wyjechał z domu i zgłosił się w Toruniu do XV POSZ-u. Był prymusem. A dziś zarabia bardzo dobrze i jest ceniony nie tylko przez kierownictwo, ale również przez starych rzemieślników. Takich jak Przybyszewski, K. Kwiatkowski, H. Pietrzak z Włocławka, St. Górecki ze Starogardu, J. Szostak ze Śląska i innych młodych rzemieśników spotykamy wiecej na stanowiskach pomocników-techników, kierowników budów, brygadierów itd. Spotkamy ich w kilkakrotnie większej liczbie za kilka lat.

Z nowym rokiem szkolnym 1951/52 XV POSZ przeszedł z Ośrodka Szkolenia I stopnia na szkolenie II stopnia. Około 700 młodzieży pobiera naukę w czeroletnim i dwuletnim Technikum Normowania (nowe typy szkół) oraz w czteroletnim Technikum Budowlanym i pięcioletnim Technikum Budowlanym dla pracujących. Do poszczególnych technikum uczęszcza 41 proc. kobiet. Fakt ten należy podkreślić z uznaniem.

Poszerzona znacznie kadra wykładowców z dyr. Aleksandrem Krzywińskim na czele daje gwarancję, że XV POSZ wykona powierzone mu zadania.

Stara Krzywa Wieża będzie stale ciemna i głucha. A opodal tętnić bedzie życie XV POSZ-u. Płynąca u stóp najliczniejszej w Toruniu szkoły Wisła nieść będzie codziennie echo twórczej, radosnej pracy nad szkoleniem nowych kadr rzemieślniczych.

Józef Ryczkowski

# Karty rejestracyjne

Na zapytanie z terenu w sprawie zwrotu karty rejestracyjnej w przypadku całkowitego zaprzestania przez podatnika wykonywania świadczeń rzeczy lub usług (likwidacja warsztatu itp.) — Ministerstwo Finansów w okólniku z 30. czerwca br. (Dz. Urz. Min. Fin. nr 16, poz 57) wyjaśniło, że podatnik nie ma obowiązku dołączania karty rejestracyjnej do zawiadomienia o całkowitym lub częściowym zaprzestaniu wykonywania świadczeń, wobec czego organa finansowe nie posiadają uprawnień do odbierania kart rejestracyjnych w przypadku niedołączenia ich do wymienionego zawiadomienia. Po dokonaniu sprawdzenia, czy składane przez podatnika zawiadomienie nie jest zgodne z rzeczywistością, organ finansowy powinien natomiast na tytułowej stronicy karty rejestracyjnej uczynić odpowiednią notatkę o stałym lub czasowym zaprzestaniu wykonywania świadczeń. (PK)

# Poradnictwo techniczne

Cechowe poradnie techniczne, których celem jest doskonalenie wiedzy zawodowej oraz pobudzanie do racjonalizatorstwa i nowatorstwa, wreszcie pomoc słabiej przygotowanym i mniej doświadczonym rzemieślnikom w ich pracy zawodowej, rozwijają się pomyślnie na terenie poznańskiej Izby Rzemieślniczej. Każdy cech ma swoje poradnie techniczne, z których korzystać mogą zarówno rzemieślnicy indywidualnie pracujący jak i członkowie spółdzielni rzemieślniczych. Dążeniem jest, by każdą specjalność w cechu reprezentowana miała swoje poradnie techniczne. Na terenie Poznania samego i w większych miastach prowincjonalnych takie poradnie już istnieją.

Poznańska Izba Rzemieślnicza — chcąc bardziej jeszcze ożywić działalność cechowych poradni technicznych ma zamiar zwołać do Poznania zjazd kierowników tych poradni — dla podsumowania dotychczasowych osiągnięć oraz dla ewentualnego wytyczenia nowych kierunków pracy. Zjazd odbyłby się w okresie trwania Centralnej Wystawy Drobnego Przemysłu i Rzemiosła. (cz)

# Reaktywizacja OZC

Na zarządzenie Min. dr. Przem. i Rzemiosła zostały reaktywowane Okręgowe Związki Cechów w Gdańsku i Gdyni. Aparat biurowy został już zmontowany.

WRZESIEŃ
8
SOBOTA

DZIŚ:
*Nar. NMP. Nestora*

JUTRO:
*Piotra, Klaw., Jacka*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516.

## To i owo z Bydgoszczy

### Nieładnie



*Środa 5 września br. godz. 21. Rzecz dzieje się w popularnym Barze „Ul" przy Al. 1 Maja w Bydgoszczy. Dwaj młodzieńcy w wieku ok. 25 lat zasiadają przy stoliku i zamawiają piwo.*

*Po wypiciu zamówionego napoju, korzystając z nieuwagi kelnerki ulatniają się nie uregulowawszy rachunku.*

*— To już trzeci taki wypadek w dniu dzisiejszym — skarży się kelnerka.*

*Na szczęście tacy konsumenci to wyjątki, ale wyjątki te psują reputację solidnym gościom, toteż nie należy się dziwić, ani obrażać, że niektórzy kelnerzy inkasują należność przy podaniu zamówienia.*

## Pomorze w pracy i walce o Pokój

Centralne Biuro Wystaw, Związek Polskich Artystów-Plastyków i Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Bydgoszczy przygotowują atrakcyjną imprezę, która niezawodnie zainteresuje szerokie rzesze zarówno mieszkańców naszego miasta jak i woj. bydgoskiego.

Będzie to mianowicie wystawa prac artystów-plastyków okręgu bydgoskiego (łącznie z Olsztynem). Wystawa nosząca nazwę „Pomorze w pracy i w walce o pokój" będzie połączona z konkursem - plebiscytem. Każdy zwiedzający będzie miał możność wytypować trzy najbardziej odpowiadające mu pod względem artystycznym i tematycznym prace. Autorzy prac, które otrzymają największą ilość głosów oraz ci, którzy na te prace głosowali dostaną cenne premie.

Wystawa obejmie malarstwo i grafikę. Wśród eksponatów ujrzymy m. in. prace: Brzęczkowskiego, Gęstwickiego, Wojciechowskiego, Frydrycha, Dargiewicza, Millera, Nowaka, Turwida, Kotarczyka Zygmunta i Kotlarczyka Józefa, Rafińskiej, Grabarza i Tarkowskiego.

Motywy obrazów to ludzie Pomorza na tle pejzażu pomorskiego, ludzie przy twórczej, pokojowej pracy.

Wystawa otwarta będzie 16 bm. o godz. 12 w Pomorskim Domu Sztuki i trwać będzie trzy tygodnie.

# Ponad 3 miliony złotych

## zebrało woj. bydgoskie na budowę Warszawy w r. b.

W ub. czwartek odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Budowy Warszawy. Sprawozdanie z dotychczasowej akcji złożył sekretarz WKBW ob. Wojciechowski stwierdzając m. in., że wszystkie komitety terenowe a zwłaszcza komitety gminne i koła gromadzkie budowy Warszawy rozwinęły dużą inicjatywę, aby tegorocznym wynikom akcji wrześniowej nadać cechy manifestacji na rzecz pokoju, na rzecz walki o Plan 6-letni i o socjalizm. Komitety przyjęły na ogół właściwy styl pracy, organizując ją w kolektywach i w szeregu sekcji oraz komisji.

Przewiduje się, że tegoroczny plan zbiórkowy zostanie wykonany najpóźniej do 30 listopada br.

Wojewódzki Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej, Dyrekcja Okręgowa Radiofonizacji Kraju — wydały odezwy do podległych sobie jednostek organizacyjnych z wezwaniem, aby poparły akcję zbierania składek na budowę stolicy. Ze sprawozdań z terenu wynika, że już dzisiaj wkład wszystkich członków wymienionych organizacji jest coraz większy.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wydał zarządzenie, by niezależnie od jednej imprezy sportowej, którą każda jednostka organizacyjna jest zobowiązana zorganizować z dochodem przeznaczonym całkowicie na budowę Warszawy — z każdej imprezy sportowej ,jaka odbędzie się we wrześniu, należy przeznaczyć 5 proc. z dochodu brutto na BW.

W Teatrach Ziemi Pomorskiej przed każdym przedstawieniem są wygłaszane przez artystów krótkie okolicznościowe przemówienia. Również w wszystkich kinach będą wygłaszane przed seansami wyjątki z przemówień Prezydenta RP, slogany, hasła. W wielu miastach wydatnie współpracuje z miejscowymi komitetami BW szeroki aktyw obrońców pokoju. Nieocenioną usługę oddaje akcji ruch zawodowy i to nie tylko w zakresie finansowym, ale społeczno-wychowawczym,

W porozumieniu z ORZZ zorganizowano konkurs gazetek ściennych oraz konkurs wypracowań szkolnych (klasówek) na temat znaczenia i roli udziału młodzieży w akcji BW.

W myśl uchwały Prezydium ORZZ z dnia 26 lipca br. wszystkie bez wyjątku zakłady pracy na terenie woj. bydgoskiego zostały zobowiązane do zorganizowania co najmniej jednej imprezy propagandowej i jednej imprezy dochodowej na budowę Stolicy. Jeżeli uwzględni się dalej setki zaplanowanych imprez szkolnych oraz taką samą ilość imprez zaplanowanych przez Zw. Sam. Chłopskiej przyjąć należy, że bez przesady, społeczeństwo pomorskie będzie manifestować na rzecz Warszawy w kilku tysiącach imprez. Miesiąc Budowy Warszawy oficjalnie zainaugurowała okolicznościowa uchwała Prezydium WRN, zobowiązująca wszystkie terenowe rady do pomocy i ścisłego nadzoru działalności komitetów BW na terenie województwa oraz przemówienie wygłoszone w dniu 1 bm. przez przew. Prezydium WRN — Józefa Rakoczego.

W pierwszą niedzielę września br. na odbudowę Warszawy Toruń zebrał 7.833,57 zł, Grudziądz 2.720,23 zł, Lipno 1.012,91 zł, Fordon 654,95 zł.

Ze szczególnym uznaniem trzeba podkreślić wzmożenie aktywności wielu komitetów powiatowych, miejskich i gminnych BW. Poza Toruniem, który wykonał jako pierwszy roczny plan zbiórkowy już w lipcu br. i Komitetem Miejskim BW w Ciechocinku, do dnia 31 sierpnia br. roczny plan zbiórkowy wykonały: Gmina Osielsko powiat Bydgoszcz (w 112,8 proc.), gmina Solec Kuj. (117,1 proc.), gmina Radomin pow. Rypin (188 proc.), gmina Kowal pow. Włocławek (154,9 proc.) oraz miejskie komitety: Chełmno (108,5 proc.), Chojnice (111,1 proc.), Sępólno (118,8 proc.), Szubin (120,6 proc.), Wąbrzeźno (111,5 proc.), Wyrzysk (100 proc.), Żnin (103,6 proc.)

Na zakończenie ob. Wojciechowski oświadczył:

**Zrealizujemy zobowiązanie podjęte w ramach współzawodnictwa między poszczególnymi województwami — przez wykonanie rocznego planu zbiórkowego w kwocie 5.643.000 zł. Niezależnie od nadwyżki, jaką spodziewamy się uzyskać już na dzień 30 listopada br., z samej kwoty 5.643.000 zł przypada 1.568.000 zł na społeczne inwestycje miejscowe. Jeżeli natomiast uwzględnimy pewną nadwyżkę, jaką z pewnością wykażemy na dzień 1 grudnia oraz cały wpływ z grudnia br., można śmiało przyjąć, że przekroczymy znacznie 2 mil. zł, które zostaną zużyte na miejscowe inwestycje.**

W całym województwie bydgoskim od dnia 1 stycznia do 30 sierpnia br. zebrano na budowę Warszawy 3 mil. 277.837 zł. Wśród miast i powiatów I miejsce zajmuje Toruń — 550.134 zł, drugie Grudziądz 239.415 zł, trzecie Włocławek 244.676 zł, czwarte Inowrocław 183.446 zł, piąte Bydgoszcz — 651.384 zł, szóste Wąbrzeźno 115.081 zł. Ostatnie miejsca zajmują: Grudziądz powiat — 32.647 zł, Mogilno — 41.339 zł i Lipno — 40.289 zł. Jest to oczywiście kolejność w wykonaniu planu rocznego. (Szer.)

# Ostatni w bieżącym roku atak

## na stonkę ziemniaczaną

Prezydium Woj. Rady Narodowej zarządza rozpoczęcie 7 ogólnej lustracji pól ziemniaczanych i plantacji pomidorów na całym terenie woj. bydgoskiego na niedzielę 9 września br.

Do przeprowadzenia tej lustracji zostanie ponownie zmobilizowane całe społeczeństwo rolnicze, wszystkie organizacje masowe, oraz młodzież szkolna a ponadto ludność miast i miasteczek, która w zorganizowanych drużynach zlustruje wszystkie uprawy ziemniaków i pomidorów na terenie Spółdzielni Produkcyjnych, majątków PGR i gospodarstw indywidualnych.

Ze względu na to, że w obecnym okresie większość chrząszczy zaczyna wchodzić już do ziemi celem przezimowania, by w następnym roku wyjść ponownie na powierzchnię i rozpocząć swój niszczycielski pochód, należy właśnie teraz zwrócić jak najbaczniejszą uwagę na każdy krzak ziemniaczany tak, aby ani jeden chrząszcz niespostrzeżenie nie zdołał ujść do ziemi.

W tym celu zostali zgodnie z zarządzeniem Prezydium Rady Ministrów i Nadzwyczajnej Komisji do walki ze stonką wytypowani z powiatów kontrolerzy gromadzcy a z Prezydium WRN i innych wojewódzkich instytucji kontrolerzy gminni, którzy wyjechali w dniu 7 i 8 bm. do gmin i gromad dla zorganizowania i dopilnowania prawidłowego przebiegu tej lustracji.

Najważniejszą sprawą jest przestrzeganie normy 1/4 ha na jednego lustratora w ciągu całego dnia. Z tego względu muszą być w każdej gromadzie zorganizowane drużyny 10—15 osobowe w takiej ilości by całkowity obszar ziemniaków i pomidorów jaknajdokładniej został przeszukany.

Pamiętać należy, aby w skład drużyn — pod przewodnictwem aktywu terenowego Zw. Sam. Chłopskiej, ZMP, i innych organizacji masowych, oraz nauczycielstwa — wchodzili ludzie odpowiednio uświadomieni i dający gwarancję dokładnego zlustrowania plantacji.

W wypadkach, kiedy w danej gromadzie jest duży obszar ziemniaków a ludności w stosunku do ilości hektarów jest zą mało, należy gromadę podzielić na rejony i pracę drużyn tak zaplanować, aby jednego dnia została zlustrowana ściśle określona część ziemniaków znajdujących się w jednym rejonie a w następnych dniach te same drużyny winny lustrować pozostałe części nieprzeszukanych upraw.

Lustracja ta jako ostatnia w br. musi być przeprowadzona ze szczególną dokładnością, tak aby wszystkie dotychczas jeszcze nieujawnione ogniska zostały bezwarunkowo wykryte.

W związku z rozpoczęciem wykopków ziemniaków apeluje się do rolników pracujących na polach ziemniaczanych, aby zwracali jaknajbaczniejszą uwagę na krzaki ziemniaczane i wykopywane ziemniaki celem wykorzystania ostatniej możliwości znalezienia okazów stonki w roku bieżącym.

## AKADEMIE

Komitet Wojewódzki Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości organizuje w dniu 9. bm. o godz. 10 w sali Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy uroczystą akademię. W programie m. in. referat okolicznościowy, uchwalenie protestu do MSZ, wręczenie dyplomów i nagród oraz część artystyczna.

*

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Różnej Wytwórczości i Usług w Bydgoszczy organizuje w dniu 8 bm. o godz. 18 w sali teatru przy ul. Grodzkiej, uroczystą akademię.

# Najlepsi listonosze

## wezmą jutro udział w wyścigu kolarskim

W uznaniu niezwykle pożytecznej i ofiarnej pracy listonoszów wiejskich na polu szerzenia oświaty i kultury przez umasowienie czytelnictwa prasy i książek, Zarząd Główny ZW. Zaw. Prac. Poczt. i Tel. oraz Generalna Dyrekcja PPK „Ruch" organizuje w miesiącu wrześniu w ramach I Spartakiady 1951 r. — III Ogólnokrajowy Wyścig Kolarski Pocztowców pod hasłem: „Listonosz w walce o pokój, postęp i kulturę". Wyścig odbędzie się na szczeblu obwodu, okręgu i na szczeblu krajowym.

W Bydgoszczy wyścig odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 11 na trasie 20 km. Start i meta przy ul. Kujawskiej (róg Ziemskiej). Zawodnicy pojadą na rowerach turystycznych. Z zawodach wezmą udział listonosze wiejscy i rozwoziciele PPK „Ruch".

Impreza ta wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, które darzy listonoszów powszechną sympatią.

Po wyścigu nastąpi wspólny obiad uczestników wyścigu i rozdanie nagród.

# Piłkarze Zielonej Góry i Poznania

## przeegzaminują drużyny Pomorza

Mimo, że rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo II ligi są już dawno ukończone, kibice piłkarscy nie mogą narzekać na „martwy sezon". Spotkania towarzyskie przeplatane są bowiem rozgrywkami tzw. „III frontu", na którym walczy bydgoski OWKS. Wprawdzie początek tych bojów zapowiadał się wręcz fatalnie i wojskowi rozpoczęli gwałtowny odwrót w dół tabeli goszcząc na pozycji outsidera przez szereg tygodni. Zdawało się, że bydgoski OWKS, który uchodził za pretendenta do tytułu mistrza zamieni się w dostarczyciela punktów. Tymczasem piłkarze wojskowi dali znać o sobie w myśl przysłowia „lepiej późno niż w ogóle". Bo oto leader tabeli Leszczyński Kolejarz zostawił punkty w Bydgoszczy, a w tydzień później wojskowi złożyli niemiłą wizytę zielonogórskiej Stali bijąc ją gładko 4:1.

Jak z tego wynika piłkarze OWKS przegrupowali swe siły i obecnie są niebezpiecznym przeciwnikiem dla całej „góry tabeli".

W dniu dzisiejszym OWKS rewizytuje na stadionie Gwardii o godz. 16.30 Stal z Zielonej Góry. Jak to spotkanie zakończy się? — Nie wiemy, znamy natomiast skład w jakim wojskowi staną naprzeciw gości: Jarczyk; obrona: Murzyn — Ossowski; pomoc: Banach — Kucnicki — Ciurkowski; atak: Kalinowski — Wojciechowski — Pistuła — Żukowski i Melosik.

W niedzielę natomiast o tym samym czasie stadion Gwardii będzie świadkiem międzywojewódzkiego spotkania Poznań — Bydgoszcz. Reprezentacja Pomorza została zestawiona z najlepszych zawodników II-ligowych zespołów Gwardii oraz Kolejarzy Bydgoszczy i Torunia. W rezerwie stoi jeszcze as atutowy bydgoskiego OWKS Wojciechowski. Jak wiadomo dochód z tego spotkania przeznaczony jest na budowę Warszawy.

Skład Poznania nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Jak nam jednak komunikują organizatorzy, poznaniacy przyjeżdżają do Bydgoszczy w swym najsilniejszym składzie, bo przecież chcą oni obecnie wziąć srogi rewanż za utracone na boisku bydgoskim przez Stal 3 punkty, które odebrały jej przecież murowany tytuł. Czy rewanż ten się uda? Czy jedenastka Pomorza nawiąże walkę z poznańską koalicją Kolejarz-Stal?

Wiemy co znaczy bawić się w „piłkarskie proroctwa", które z reguły się nie sprawdzają, wciąż bowiem jeszcze jest aktualne przysłowie „że piłka jest okrągła". Z uwagi na cel dla jakiego mecz ten zostanie rozegrany żadne bilety ani legitymacje wolnego wstępu nie będą honorowane.

## Komunikaty

**W związku z niedzielnym meczem lekkoatletycznym** jaki odbędzie się w Chełmnie między tamtejszą Stalą a bydgoską Spójnią, kierownictwo sekcji LA Spójni zwołuje 8 bm. o godz. 18 schadzkę, na którą zobowiązani są przybyć następujący zawodnicy: Bielawski, Drozd, Smoliński, Lewandowski, Makowski, Nowak, Słociński, Trzciński, Wesołowski, Wołowski, Głowacki, Przybysz; kobiety: Gniewkowska, Wajze, Jędryczka, Łochuło, Zachopska, Poraoze, Krasiczyńska.

*

**Dziś w sobotę o godz. 17** odbędzie się świetlicy klubowej przy ul. Bronikowskiego ogólne zebranie juniorów i młodzików ZKS Spójnia Bydgoszcz. Z uwagi na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

*

**Zebranie Sekcji Żeglarskiej ZKS Ogniwo odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w szałasie przy gazowni.**

## Koncert życzeń na Budowę Warszawy

W niedzielę dnia 9 bm. w kawiarni Teatralnej odbędzie się koncert życzeń na odbudowę Warszawy. Koncertuje orkiestra Jana Masłowskiego. Wstęp wolny. Początek koncertu o godz. 18.

## Odczyt

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji Plac Bohaterów Stalingradu 20. prof. Marian Kryger wygłosi referat na temat „Elementy matematyki wyższej".

Organizatorzy zapraszają na odczyt zainteresowanych robotników przodowników pracy, racjonalizatorów i młodzież techniczną.

## Z ukosa

### Kto chce dostać konia z rzędem?

*Zagadnienie właściwe nie byłoby ważne: dotyczy tylko jednej godziny. Ale gdy człowiek pracy musi ją tracić na czekanie...*

*Chodzi o Bibliotekę Miejską. Od 1 września czynna ona jest po południu w godz. 16 — 19.45. Dlaczego właśnie od godz. 16? Czy ten, kto ustalał godziny nie zechciałby wyjrzeć na miasto o godz. 15, by przekonać się ile ludzi o tej właśnie godzinie kończy pracę? Czy ci ludzie mają czekać godzinę na otwarcie biblioteki, czy też mają wracać do domów częstokroć na peryferiach miasta po to tylko, by za godzinę znów wędrować do miasta, tym razem dla zmiany książki?*

*A przy okazji jeszcze jedno pytanie: dlaczego biblioteka przed południem jest czynna codziennie, a po południu tylko 4 razy w tygodniu? Czyżby przed południem była większa frekwencja?*

*Ażeby nie oskarżono nas o złośliwą krytykę bez podania sposobów uniknięcia trudności, od razu proponujemy następujące rozwiązanie: 1) biblioteka przed południem czynna jest 4 razy w tygodniu i to nie dłużej niż godzinę, 2) biblioteka po południu czynna jest 5 razy w tygodniu po 5 godz. (od 15 do 20 lub 19.45), a w sobotę od g. 13 do 17.*

*Konia z rzędem temu, kto udowodni wyższość obecnego systemu pracy Biblioteki Miejskiej nad systemem proponowanym!* (z).

## Dziś premiera „OBERŻYSTKI"

Dziś o godz. 19.30 Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej wystąpią na scenie bydgoskiej z premierą komedii włoskiej Carlo Goldoniego pt. „Oberżystka", która ukaże się w przekładzie znanego poety Leopolda Staffa. Nowego opracowania tekstu sztuki dokonał **Adam Grzymała-Siedlecki**, a teksty piosenek wyszły spod pióra **Alfreda Kowalkowskiego.**

„Oberżystkę" wyreżyserował **Bronisław Kassowski**, który równocześnie na scenie będzie markizem Forlimpopoli. Tytułową rolę oberżystki Mirandoliny grać i śpiewać będzie **Klara Korowicz-Kałczanka.** Poza tym w „Oberżystce" ujrzymy: **Rafała Kajetanowicza, Józefa Gajdara, Marię Kassowską, Bożenę Janiszewską** i **Henryka Adamczaka.** Kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach **Grzegorza Kardasia**, a stylowe dekoracje i kostiumy projektował **Antoni Muszyński.**

Dzisiejsza premiera wzbudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności bydgoskiej.

## Rzeczy znalezione

Kanarek z obrączką i numerem jest do odebrania w Bydgoszczy przy ul. Solnej 12 blok 8 m. 5.

Swetr granatowy znaleziony na jezdni w Bydgoszczy jest do odebrania w Redakcji IKP.

## Co? Gdzie? Kiedy?

### KINA

**Pomorzanin:** Wesołe kumoszki z Windsoru. (16, 18, 20.15)

**Polonia:** Wędrówki gawędziarza (15.45, 17.45, 20,00).

**Orzeł:** Kulisy ringów (15.45, 17.45, 20.00)

**Wolność:** Wiosna w Sekenie (16.15 ,18.15, 20.15).

**Gryf:** Tajna misja — (15.30, 17.45 i 20.00).

**Bałtyk:** Ucieczka z niewoli (15.45, 17.45, 19.45)

**Mir:** Admirał Nachimow (19.00).

**Bagatela:** Trójka trefl (19.45).

**Rozmaitości:** Traktorzystka w kraju socjalizmu 3/51. Życie ludzkie w twoim ręku. godz. (16—24).

### DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31; Apteka Społ. nr 17 ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42.

### TEATR

**Sobota:** „Oberżystka" (19.30) **premiera.**

### WYSTAWY

**Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR:** Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

### RADIO

**Sobota, 8 września**

6.50 Program lokalny dnia. 6,52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Rosyjskie ludowe pieśni chóralne. 16.45 Pierwsza karta w zeszycie — audycja dla dzieci. 18.15 Śladem naszych interwencji. 18.25 Żądło mikrofonu. 18.40 Tańce słowiańskie Dworzaka.

# Z NOTATNIKA PODRÓŻNEGO



Podróżowanie koleją to nie tylko rzecz przyjemna i nie tylko (czasem) sprawa bardzo przykra.

Oto np. w wielu naszych nowoczesnych pociągach pospiesznych i niepospiesznych w ubikacjach o niedyskretnym przeznaczeniu czytamy napisy: „Otwieranie kurka pedałem. Opróżnianie miednicy przesunięciem drążka pod umywalką", — „Podczas mrozów, po spuszczeniu wody z głównego zbiornika, należy spuścić wodę z przewodów miski ustępowej i umywalki".

Próbowaliśmy. Mrozów wprawdzie nie było, ale nie było i wody, której latem więcej potrzeba niż zimą. Pocóż więc napisy?

A konsekwentnym byłoby, aby — Jeżeli są napisy — była i woda!

*

Na przyczółkach mostu pod Grudziądzem znajdują się napisy następującej treści: „Płochliwe Konie prowadzić winni woźnice za uzdę".

Bardzo to pięknie ze strony redaktora owego napisu, że w wysokim szacunku ma konia, którego coraz skuteczniej wypiera traktor. Ale... czyżby woźnica również nie zasługiwał na wyróżnienie go wielką pierwszą literą?

Redaktora owego napisu proszę o zrewidowanie swego stosunku do woźnicy!

I radzę raczej i konia i woźnicę pisać małą literą!

*

Do łez rozśmiesza pasażerów podróżujących pociągami PKP speaker czy speakerka — (płeć z głosu rozeznać trudno) na Dworcu Głównym w Tczewie.

Czym? Intonacją głosu, zwłaszcza w wypowiadaniu słowa „pociągu". Sylaba „cią" brzmi w intonacji owego speakera co najmniej o oktawę wyżej niż reszta sylab i słów wygłaszanego komunikatu. Całość brzmi tak śpiewnie i melodyjnie, że nawet melancholik staje się człowiekiem najweselszym a podagryk odzyskuje władzę w nogach.

Ale... dla sprawiedliwości: komunikaty wygłaszane przez speakera (czy speakerkę) w Tczewie słyszane są przez podróżnych tak wyraźnie, jak bodaj na żadnym z dworców całego kraju.

*

Na dworcach kolejowych w Laskowicach i Grudziądzu nie ma informatorów. „Byli ale poszli". Podobno dyżurni ruchu, czy też dyżurni nadzorczy — jeżeli mają czas — chętnie informacji udzielają. Wierzymy.

A jeżeli czasu nie mają a podróżny nie ufa informacjom własnym wyciągniętym z tabel będących zresztą nie dla wszystkich (prostych ludzi) zupełnie jasnymi, to co wtedy?

Laskowice i Grudziądz to nie stacje takie jak np. Wydartowo czy Szalamaje. Grudziądz i Laskowice to stacje węzłowe. Trzeba więc, by informatorzy kolejowi tych stacji „wrócili tak jak poszli".

**Marek Raff**

## Anegdoty

### KTO JEJ POZWOLIŁ?

*Kiedy cesarzowi austriackiemu Franciszkowi Józefowi w r. 1848 bezpośrednio po wstąpieniu na tron, doniesiono, że na ulicach Wiednia ludność wszczęła rewolucję, zapytał ze zdziwieniem:*

*— A kto jej na to pozwolił?*

### CO LEPIEJ IDZIE

*Marny autor, którego książka doczekała się niezasłużenie kilku wydań, kpił z Pirona, że jego książka jest mało poczytna. Piron odpowiedział:*

*— Konsumpcja żołędzi przewyższa stokrotnie konsumpcję ananasów, ale powiedz mi pan kto spożywa żołędzie?*

# SPORT

## Polska na czwartym miejscu

# Nowy rekord Polski

## w IV dniu międzynarodowych zawodów modeli latających

POZNAŃ. Według oficjalnych wyników ogłoszonych po trzech dniach międzynarodowych zawodów modeli latających, w punktacji ogólnej prowadzi ZSRR 4.078 pkt. przed Rumunią — 3.624 pkt., Węgrami — 3.621 pkt., Polską — 3.457 pkt. i Bułgarią — 1.995 pkt.

W czwartym dniu zawodów startowały modele wodno-płatów z napędem gumowym. Niespodzianką dnia było ustalenie nowego rekordu Polski przez model Henryka Zawala.

W pierwszej kolejce lotów model jego utrzymał się w powietrzu 5:27 min., bijąc tym samym dotychczasowy rekord Polski który wynosił 3,15 min i należał również do Zawala. W godzinę później ten sam model utrzymał się w powietrzu 8:48,5 min., bijąc o przeszło trzy minuty 21 sek. ustalony poprzednio rekord. Dobrze wypadły również modele zawodnika radzieckiego Alochinczewa, które utrzymały się w powietrzu przez 5 minut.

Według nieoficjalnych obliczeń w konkurencji tej prowadzi Polska przed ZSRR, Węgrami i Rumunią.

## HALO!... TU SPARTAKIADA

*Najsilniejszą drużynę torowców posiada ZS Włókniarz, w której „kręcą" Bek, Kupczak, Skąpski i Borucz. Czwórka ta może być w każdej chwili uzupełniona Dąbrowieckim lub Musiałem.*

*Obok specjalistów-torowców pojadą również znani szosowcy: Wójcik, Hadasik, Wrzesiński, Kapiak, Nowoczek, Wilczewski. Ta szosowa koalicja warszawsko-śląska może być bardzo groźna dla „rodowitych" torowców, dlatego też należy oczekiwać zaciętych walk na torze helenowskim.*

*W dniu otwarcia Spartakiady na boiska w Łodzi i Warszawie wbiegną cztery drużyny piłkarskie, które rozegrają półfinałowe spotkanie z cyklu walk o najwyższe trofeum piłkarskie jakim jest Puchar Polski.*

*W stolicy zmierzą się dwaj „odwieczni rywale" Budowlani z Unią (Chorzów). Chyba po raz pierwszy w dziejach piłkarstwa polskiego publiczność warszawska będzie oglądała na własnym podwórku „wielkie derby" Śląska.*

*W Łodzi warszawscy Kolejarze grać będą z „samym mistrzem" — krakowską Gwardią. Czy drużyna Mietka Gracza do wielu sukcesów, do rzuci jeszcze Puchar Polski? Było by to wspaniałym ukoronowaniem bogatej kariery podwawelskich piłkarzy.*

## Chytrowski wyeliminowany w Poznaniu

POZNAŃ (G) W drugim dniu tenisowego turnieju klasyfikacyjnego nie zanotowano większych niespodzianek. Piątek wykazał pewną poprawę formy, bowiem pokonał Fraszewskiego zupełnie lekko — dwa razy po 6:0. Niespodzianką było wyeliminowanie Chytrowskiego, który był rozstawiony. Wygrał z nim w dwóch setach Bratek. Wyniki ciekawszych gier przedstawiają się następująco: Chytrowski — Bratek 3:6, 2:6, Piątek — Fraszewski 6:0, 6:0, Hebda — Borowczak (dokończenie) 6:4, 4:6, 6:0.

# Odpowiedzi PRAWNIKA

**K. K., pow. brodnicki.** Pożyczkę przedwojenną przelicza się w stosunku 3 zł w nowym pieniądzu za 100 zł przedwojennych. Odsetki przedawniają się w ciągu pięciu lat. (210)

**Jan Lipski, woj. gdańskie.** Na drodze pisemnej nie ustalimy, kto jest właściwym spadkobiercą. Sprawa wymaga osobistego omówienia. Radzimy sprawę omówić osobiście z adwokatem lub zasięgnąć informacji w sądzie powiatowym. (207)

**A. G.** W przypadku tymczasowego wymeldowania się do siedziby wyższej uczelni i zamieszkania tamże traci Pan prawo do powierzchni mieszkalnej w mieście, albowiem na zasadzie art. 6 pkt. 2 łącznie z art. 6 ust. 2 dekretu o publicznej gospodarce lokalami prawo uzyskania przydziału pomieszczenia mieszkalnego przysługuje osobom pobierającym naukę w szkołach wyższych wówczas, gdy dojeżdżają stale do zakładu naukowego.

**Czytelnik X.** 1. Opuszczenie przedmiotu dzierżawy przed upływem kontraktu daje właścicielowi prawo domagania się odszkodowania z tytułu niedotrzymania warunków umowy. 2. Brak zezwolenia na kopanie torfu nie stanowi naruszenia umowy, jeżeli w umowie dzierżawca nie miał zastrzeżonego prawa kopania torfu dla siebie. Stąd też dalsze pytania są nieaktualne.

**W. W., Słupsk.** Oczywiście poczta nie odpowiada za zaginione pieniądze włożone do koperty. W każdym bądź razie Urząd Pocztowy w Koszalinie, w którym list ten nadano jako przesyłkę poleconą, powinien wdrożyć dochodzenia celem wykrycia sprawcy. W sprawie powzięcia uchwały przez Prezydium MRN w Słupsku w przedmiocie pięciokrotnego podwyższaniu czynszu na zryczałtowane świadczenia uboczne zwracamy się równocześnie do Prezydium o wyjaśnienie sprawy. Po otrzymaniu odpowiedzi zawiadomimy Pana.



## RADIO

**Sobota, dnia 8 września 1951 r.**

5.03 Sygnał czasu. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.15 Muzyka. 6.45 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik. 12.15 Orkiestry dęte. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program 13.30 Audycja dla klas II. 13.50 Muzyka. 13.55 Audycja dla klas III—IV. 14.15 Muzyka taneczna. 14.50 Różne zespoły instrumentalne. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. — 16.00 Utwory na altówkę w wyk. M. Szaleskiego. 17.15 Koncert. 18.00 Jelonek i syn — powieść S. Wygodzkiego. 19.00 Koncert muzyki ludowej. 19.25 Audycja literacka. 20.00 Dziennik. 20.30 Przy sobocie po robocie. 21.45 Muzyka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Orkiestra taneczna Rozgł. Krakowskiej. 23.10 Koncert. 23.55 Muzyka.



## HUMOR



Nasz chirurg staje się coraz bardziej krótkowidzem.

(„Regards", Paryż)


REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamcowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42
E-II-11829